

40
stron



SPRAWDŹ, DO JAKIEJ SZKOŁY PÓJDA TWOJE DZIECI!

Które placówki nie przetrwają reformy? Jaki los czeka nauczycieli?

Czytaj na s. 6-8

OGŁOSZENIE

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

OCHMANN

Nr 5 (1373) 31 stycznia 2017

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

Walczak przeegrany

Grobelny starostą

7:12



Wśród kwiatów i pod patronatem Matki Bożej Pocieszenia nowo wybrany starosta jarociński Teodor Grobelny rozpoczął swoje urzędowanie po tym, jak odwołano z tej funkcji Bartosza Walczaka.

Czytaj na s. 3

Prokuratura umorzyła
postępowanie o pobicie
wobec radnego

Czytaj na s. 5



Przyleciał helikopter, bo nie było karetki

Czytaj na s. 4

► KOTLIN

Policja
pod szkołą

Czytaj na s. 15

► NOWE MIASTO

Kobieta „z jajami”
za ladą

Czytaj na s. 5m

Postraszyła koleżankę,
że popełni samobójstwo

Czytaj na s. 4

Oprawy24

Czy będą zwolnienia w „Zgodzie”

Jakie zmiany
planuje
nowy prezes
spółdzielni?

Czytaj na s. 10



Fot. Anna Knapczyk

► U SĄSIADA

Zamordował narzeczoną i synka, a później się powiesił?

Czytaj na s. 14



Znamy dziesiątkę najlepszych

Rozpoczynamy drugą rundę głosowania

s. 18-19

9 771230 851700

OŚWIADCZENIE

W związku z artykułem zamieszczonym w Gazecie Jarocińskiej „Płacili 200 zł składki, choć nie byli członkami partii” (nr 4 z 24 stycznia) informuję, że tytuł sugeruje więcej takich przykładów niż jeden. Tymczasem jedyną osobą płacącą składkę w wysokości 200 zł był Bartosz Walczak.

Co do wypowiedzi Bartosza Walczaka: „nie chciałem robić problemu działaczom lokalnych struktur partii, stwierdziłem, że chcę te wpłacone już pieniądze przekazać na poczet przyszłych składek. (...) Ale niespodziewanie któregoś grudniowego dnia przed Bożym Narodzeniem dostałem przekaz pieniężny w wysokości tych zapłaconych przeze mnie składek” - informuję, że to nie św. Mikołaj tylko zwrot bezpodstawnie wpłaconych składek nastąpił na wniosek zainteresowanego. Jako dowód załączam skan wniosku Bartosza Walczaka.

Janusz Krawiec
Pełnomocnik Komitetu PiS
w Jarocinie

Jarocin, 29 listopada 2016

Szanowny Pan

Janusz Krawiec

Pełnomocnik struktur powiatowych

PiS w Jarocinie

W związku z nie przyjęciem mojej deklaracji członka Prawa i Sprawiedliwości złożonej w dniu 6 lipca 2015 roku zwracam się z prośbą o zwrot składek członkowskich, które wpłaciłem na konto partii w wysokości 2 400zł.

Proszę o przełanie środków na konto nr 48 1090 1131 0000 0001 1600 5270.

Z poważaniem

Bartosz Walczak

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Gmina przegrała z byłą sekretarzem. Urząd będzie musiał wypłacić odszkodowanie

Aldona Łyskawińska, była sekretarz gminy Jarocin za czasów burmistrza Stanisława Martuzalskiego, wygrała proces sądowy z gminą. Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił w całości apelację Urzędu Miejskiego w Jarocinie od wyroku sądu pierwszej instancji, który był korzystny dla zwolnionej przez burmistrza Adama Pawlickiego byłej urzędniczki. Wyrok jest prawomocny. Apelację jarocińskiego magistratu uznano za całkowicie bezzasadną.

~ Syf

Niech teraz za swoje błędy płaci z własnej kieszeni pawlicki. Dlaczego ma to iść z moich podatków!

~ Denis

Jeśli Pawlicki zwalnia z naruszeniem prawa, to sam powinien stanąć przed sądem. Odszkodowanie zapłacić tylko i wyłącznie z własnej kieszeni. Jeżeli działa ponad prawem to nie powinien sprawować żadnej funkcji publicznej. Takie działanie narażają na stratę finanse gminy i powinno być ścigane przez prokuraturę.

~ Sza

Żał tylek ściera jakich mamy w jarocińskim urzędzie prawników, skoro nie potrafią powiedzieć burmistrzowi, nie zwalniaj w ten sposób bo zapłacimy karę. Zdecydowanie wśród urzędników panuje bezkarność za swoje błędne decyzje. Należy się tym zająć.

~ Jaaa

Brawo pani Aldono! Gratulacje za konsekwentne doprowadzenie sprawy do końca. Nikt zdrowo myślący nie miał wątpliwości, że to co pani spotkało odbyło się z naruszeniem prawa.

~ Waa

Te kosza pokrywać będą mieszkańcy, więc powinni wiedzieć ile będą ich kosztować błędy Pawlickiego

~ timon

Jak Pawlicki mógł rządzić mając za sekretarz jednego z najbardziej zaufanych ludzi Stanisława i Mikołaja? Przecież to jest oczywiste, że kosztem zmian, które wybrała większość mieszkańców (w pierwszej turze) potrzebne są też zmiany personalne, aby burmistrz mógł realizować swoją politykę z ludźmi, którzy myślą podobnie do niego... Ma sobie ułatwiać pracę, aby czynić dobrze w mieście, a nie ją utrudniać!

~ pol

A dlaczego My mieszkańcy Jarocina mamy za to płacić przecież to nie My zwolniliśmy tą Panią z naruszeniem prawa. Osoba która naruszyła prawo dopuściła się przestępstwa i za to powinna zapłacić z własnej kieszeni.

* zachowano oryginalną pisownię

Nowe władze powiatu jarocińskiego

Teodor Grobelny (64 l.)

- starosta

Mieszka w Cerekwicy Starej. Z wykształcenia jest nauczycielem, matematykiem. Były dyrektor Szkoły Podstawowej w Górze i Zespołu Szkół w Jaraczewie. Radny Rady Gminy Jaraczewo I kadencji i Rady Powiatu Jarocińskiego III, IV i V kadencji. Przewodniczący klubu radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego. Od 27 listopada 2014 r. do 1 maja 2015 r. był członkiem zarządu powiatu. Po zerwaniu koalicji PSL-u z Ziemią Jarocińską zrezygnował z członkostwa w zarządzie.

Mirosław Drzazga (63 l.)

- wicestarosta

Mieszka w Jarocinie. Z wykształcenia jest pedagogiem. Członek Prawa i Sprawiedliwości. Radny i członek zarządu powiatu IV i V kadencji. W kampanii wyborczej w 2010 r. sympatyzował z ówczesnym starostą Stanisławem Martuzalskim jednak tuż przed wyborami zwrócił się w stronę burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego, co przesądziło o przegranej Martuzalskiego i objęciu stolka starosty przez protegowanego włodarza gminy Mikołaja Szymczaka. W roku 2006 roku kandydował na stanowisko burmistrza Jarocina.

Stanisław Martuzalski (60 l.)

- członek zarządu powiatu

Mieszka w Jarocinie. Z wykształcenia jest budowlancem. Członek Platformy Obywatelskiej. Od 1998 r. do 2002 r. był radnym Rady Miejskiej Jarocina, a w latach 2002 - 2006 przewodniczącym tej rady. W kadencji 2006 - 2010 pełnił funkcję starosty jarocińskiego. Przez niecałe trzy lata z kolei (2011 - 2014) zajmował stanowisko burmistrza Jarocina. W roku 2014 uzyskał mandat radnego Rady Powiatu Jarocińskiego.

Zbigniew Kuzdzał (64 l.)

- członek zarządu powiatu

Mieszka w Raszewach. Z wykształcenia jest technikiem weterynarii. Do końca grudnia 2016 r. był prezesem Gminnego Klubu Sportowego Żerków. Radny i członek zarządu powiatu III, IV i V kadencji. W 2012 roku zrezygnował z członkostwa z Stowarzyszenia Ziemia Jarocińska. W wyborach w 2014 roku kandydował jednak z listy ZJ.

Andrzej Szlachetka (33 l.)

- członek zarządu powiatu

Mieszka w Komorzu Przybysławskim. Jest właścicielem gospodarstwa rolnego. Członek Polskiego Stronnictwa Ludowego. W Radzie Powiatu Jarocińskiego zasiada pierwszą kadencję.

TOP 5

czyli najczęściej czytane artykuły na portalu jarocinska.pl w ostatnim tygodniu



Tragedia u sąsiada. W bloku znaleziono ciała całej rodziny...



Śmiertelny wypadek na torach. Wstrzymany ruch pociągów



Zderzenie volkswagena z ciężarówką na DK 11 w Jarocinie



Pojechał do Pleszewa. Zatrzymała go policja. Grożą mu dwa lata więzienia...



Prokuratura o tragedii w Gostyniu: Najpierw zginęła matka, potem dziecko...



GAZETA Jarocińska

KUPON na Najpopularniejszego Sportowca Roku 2016

(imię i nazwisko sportowca)

(uzasadnienie)

(imię i nazwisko osoby zgłaszającej, miejscowość, nr tel./e-mail, podpis)

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji konkursu (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 ze zm.).”



GAZETA Jarocińska

KUPON na Najpopularniejszego Trenera Roku 2016

(imię i nazwisko trenera)

(uzasadnienie)

(imię i nazwisko osoby zgłaszającej, miejscowość, nr tel./e-mail, podpis)

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji konkursu (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 ze zm.).”

► MAMY NOWEGO STAROSTĘ

Walczak spakowany, Grobelny wybrany

► Wśród kwiatów i pod patronatem Matki Bożej Pocieszenia nowo wybrany starosta jarociński Teodor Grobelny rozpoczął swoje urzędowanie po tym, jak odwołano z tej funkcji Bartosza Walczaka.

Niewielka sala posiedzeń w starostwie, gdzie odbywała się sesja rady powiatu, pękała w szwach. Dostawiano krzesła i stołki przynoszone z biur urzędników, aby ci, którzy chcieli być świadkami odwołania starosty Bartosza Walczaka i powołania jego następcy mieli na czym siedzieć.

Głosowanie było tajne i każdy przyznawał, że wynik jest nie do przewidzenia. Choć nowa koalicja zawiązana ostatnio w powiecie miała wystarczających 12 głosów, to do końca nie było wiadomo, czy ktoś się nie wyłame. Tym bardziej że po złożeniu wniosku o odwołanie starosty jego zwolennicy mieli miesiąc na przeciągnięcie na swoją stronę chociażby jednej osoby. Legendą zdążyły już obrosnąć proponowane profity, mówiło się nawet, że na stół kładziony jest okrągły milion dla tego, kto się wyłame i obroni funkcjonujący układ władzy.

Mimo to w czasie poniedziałkowej sesji za odwołaniem Bartosza Walczaka było 12 radnych, przeciw 7. - *I co, nie bolało?* - pytali niektórzy radni tuż po oddaniu głosu. Starosta jeszcze przed głosowaniem chciał się bronić i złożyć wyjaśnienia, ale przewodniczący Jan Szczerbań nie udzielił mu głosu. Tuż po ogłoszeniu wyniku tajnego głosowania Bartosz Walczak otrzymał kwiaty i podziękowania od gości obecnych na sali, między innymi od radnej gminy Żerków i sołtyski Chrzana Ewy Kubackiej. W przerwie posiedzenia były już starosta chodził od biura do biura w starostwie i dziękował urzędnikom za współpracę. Ale spotkanemu w przejściu Karolowi Matuszakowi, radnemu z nowej koalicji nie podał

ręki, ucinając krótko: - *Weź przestań.*

Bartosz Walczak spodziewając się, że straci stanowisko już kilka dni wcześniej spakował swoje rzeczy do kartonów, a do gabinetu wstawił kanapę zamiast swojego fotela, aby - jak tłumaczył - jego następcy, którzy „walczą o stołki, mieli gdzie usiąść”.

Pytany, co teraz będzie robił, odpowiedział: - *Jedno jest pewne, wieczorem idę na urodziny swojej babci.*

Razem ze starostą odwołany został zarząd powiatu. Stanowiska stracili też wiceprzewodniczący rady. Na ich miejsce powołano nowych. W międzyczasie radni wprowadzili zmiany do statutu powiatu, tak, aby w skład zarządu docelowo mogło wejść dwóch etatowych członków, a nie, jak do tej pory - jeden.

Tuż po odwołaniu starosty powołany został nowy - Teodor Grobelny, radny Polskiego Stronnictwa Ludowego z gminy Jaraczewo. Na jego zastępcę wybrano Mirosława Drzazgę, dotychczasowego etatowego członka zarządu powiatu. Uzupełnione zostały także stanowiska dwóch wiceprzewodniczących rady, którymi zostali Walenty Kwaśniewski (gmina Kotlin) i Leszek Mazurek (gmina Jarocin). Do zarządu z kolei - oprócz starosty i wicestarosty weszli: Stanisław Martuzalski, jako etatowy członek oraz Zbigniew Kuzdżał i Andrzej Szlachetka - jako członkowie nie na etacie.

Z życzeniami i sporym bukietem kwiatów do nowego starosty pospieszył jego kolega z PSL-u, radny Karol Matuszak. - *Panie starosto, kolego Teodorze, przyjacielu drogi* - rozpoczął ludowiec. Potem zacytował słowa kard. Stefana Wyszyńskiego porów-



Starosta podziękował i pożegnał się z podległymi mu pracownikami

nujące pełnienie władzy do służby.

- *Teodor, ja cię znam wiele lat i wiem, że ty tu jesteś po to, żeby służyć. Byłem blisko przy tobie przez ostatnie dni i wiem, jakie miałeś dylematy związane z objęciem tej władzy. Ale wiem, że władza w twoich rękach to będzie służba. Życzę tobie wszystkiego najlepszego, aby się spełniły twoje marzenia i plany samorządowe. Oprócz kwiatów chciałbym, abyś przyjął wizerunek Matki Boskiej Pocieszenia z Golicy. Żeby nasza gołińska Matuchna była zawsze w twoim gabinecie, żeby nad tobą czuwała i ci zawsze sprzyjała* - życzył nowemu staroście radny Matuszak.

Teodor Grobelny w swoim wystąpieniu też nie stronił od życzeń, ale skierował je do swojego poprzednika. Zanim jednak to nastąpiło, wymieniał całą listę błędów, które tamten popełnił. Potem było kilka słów na temat planów nowej władzy, między innymi budowy dróg: Żerków - Kamień - Dobieszczyzna - Sierszew - Parzew, Prusy - Magnuszewice - Kotlin, Nosków - Parzęczew - Góra oraz Jarocin - Zakrzew - Golina. Po tych inwestycyjnych obietnicach nowy starosta zwrócił się do poprzednika. - *Chciałby podziękować panu Bartoszowi Walczakowi za wysiłek i pracę w samorządzie.*

- *Myszę, że życie składa się panie Bartoszu z sukcesów i porażek i trzeba to przyjąć. Ja tak po przyjacielsku, jako starszy pana kolega mogę panu taką radę dać: z mojego doświadczenia wiem, niech pan tę decyzję (odwołanie - przyp. red.) przyjmie tak po męsku. Niech pan już sobie to daruje, odpocznie i to przemysli. Ja wróżę panu naprawdę bardzo dobrą karierę i polityczną i samorządową. Sądzę, że ten staż odbyty tu w powiecie się przyda i pan zostanie jeszcze może posłem albo europosem. Tego panu serdecznie życzę* - mówił do Bartosza Walczaka jego następca.

ANNA KONIECZNA

Kto stracił stanowisko, a kto zyskał?

	PRZED ZMIANĄ	PO ZMIANIE
starosta	Bartosz Walczak	Teodor Grobelny
wicestarosta	Mikołaj Szymczak	Mirosław Drzazga
etatowy członek zarządu powiatu	Mirosław Drzazga	Stanisław Martuzalski
członkowie zarządu	Zbigniew Kuzdżał	Zbigniew Kuzdżał
	Przemysław Franczak	Andrzej Szlachetka
wiceprzewodniczący rady powiatu	Leszek Bajda	Walenty Kwaśniewski
	Julian Zegar	Leszek Mazurek

Jak głosowali radni nad uchwałą w sprawie odwołania starosty Bartosza Walczaka?

ZA - Stanisław Martuzalski, Leszek Mazurek, Walenty Kwaśniewski, Jan Szczerbań, Mirosław Drzazga, Zbigniew Kuzdżał, Mariusz Stolecki, Sławomir Wąsiewski, Bronisława Włodarczyk, Karol Matuszak, Andrzej Szlachetka, Teodor Grobelny

PRZECIW - Mateusz Walczak, Janina Nicke, Mariusz Małynicz, Mikołaj Szymczak, Julian Zegar, Leszek Bajda, Przemysław Franczak

Wysokość wynagrodzenia brutto nowo wybranego starosty Teodora Grobelnego

6.000 zł **2.100 zł** **3.240 zł**

wynagrodzenie zasadnicze

dodatek funkcyjny

dodatek specjalny oraz należny dodatek za wysługę lat i nagroda jubileuszowa

OGŁOSZENIE

KREDYT CZARNO NA BIAŁYM

BANKIER
finanse-kredyty

- okres kredytowania do **144 rat**
- kwota kredytu do **220 tys. zł**
- bez poręczycieli** i bez zabezpieczeń
- oprocentowanie od **0%**
- decyzja w ciągu jednego dnia
- dobrowolne ubezpieczenie
- na spłatę kredytów i kart kredytowych

kom. 730 101 310

WIEŚCI KRYMINALNE

▶ Zatrzymani ze środkami odurzającymi

W niedzielę na ul. Dworcowej w Mieszkowie policjanci zatrzymali audi. W czasie kontroli funkcjonariusze znaleźli susz rośliny. Do policyjnej izby zatrzymań trafili 18-letni mieszkaniec gminy Jarocin i 20-latek z gm. Nowe Miasto. Policja prowadzi czynności wyjaśniające.

▶ Jechali nieostrożnie dostali mandaty

27 stycznia na ul. Wrocławskiej w Jarocinie mieszkaniec gminy Jarocin kierujący polonezem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu volkswagenem caddy i doprowadził do bocznego zderzenia obu pojazdów. Sprawca został ukarany mandatem.

26 stycznia w Brzostowie mieszkaniec województwa tarnobreskiego kierujący mitsubishi, jadąc od strony Panienki, nie ustąpił pierwszeństwa i spowodował zderzenie z jadącym krajową „12” hyundaiem, którym kierowała mieszkanka powiatu poznańskiego. Sprawcę ukarano mandatem.

W środę na parkingu przy ul. Wojska Polskiego w Jarocinie mieszkanka gminy Jarocin cofając daewoo tico uszkodziła zaparkowane seicento. Kobieta ukarana mandatem.

Tego samego dnia na ul. Kościuszki w Jarocinie mieszkaniec gminy Jarocin cofając seatem altea doprowadził do zderzenia z peugeotem.

▶ Stał renaultem na poboczu, uderzyły w niego dwa auta

Do nietypowego zdarzenia doszło we wtorek na drodze Wilkowskiej - Żerków. - Kierująca hyundaiem uderzyła w unieruchomionego renaulta scenica, stojącego przy osi jezdni, w którym znajdował się mieszkaniec gminy Żerków. Chwilę później w ten samochód uderzył kierujący mazdą. W tym samym miejscu mieszkaniec gminy Żerków kierujący fiattem seicento nie dostosował prędkości do warunków ruchu, wpadł w poślizg, po czym zjechał do przydrożnego rowu w - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komeny Powiatowej Policji w Jarocinie. Kierująca hyundaiem została ukarana mandatem. Jadący mazdą mieszkaniec Żerkowa odmówił przyjęcia mandatu. Policjanci sporządzili wniosek do sądu o jego ukaranie.

▶ Policja odwiozła rowerzystę do domu

23 stycznia wieczorem policja otrzymała zgłoszenie, że na ul. Żerkowskiej w Jarocinie przewrócił się mężczyzna prowadzący rower. Na wskazane miejsce udał się patrol policji. - Okazało się, że mężczyzna był pod wpływem alkoholu, ale z obawy, że mógłby nie dotrzeć do domu, policjanci odwieźli go do miejsca zamieszkania w Wilkowie - mówi rzecznik jarocińskiej policji.

(era)

Chciała zrobić żart koleżance. Postraszyła ją, że popełni samobójstwo

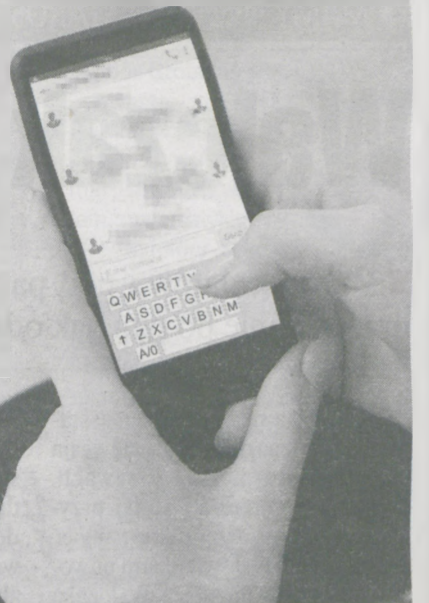
16-latkę zdenerwowała koleżanka. Postanowiła jej odpłacić tym samym. Wysłała do niej smsa, że targnie się na życie. Miała napisać, że zażyje leki.

Do takiego nietypowego zdarzenia doszło w jednej ze szkół na terenie gminy Jarocin w ubiegłym tygodniu. W poprzedni poniedziałek w godzinach przedpołudniowych straż pożarna otrzymała zgłoszenie o próbie samobójczej w jednej z wiosek.

16-latka napisała smsa koleżance, że zażyje leki i targnie się na życie. Przestraszona dziewczyna zaalar-

mowała o sprawie nauczycielkę, a ta o pomoc poprosiła służby. Zgłoszenie trafiło do Wojewódzkiego Centrum Powiadomienia Ratunkowego do Poznania, a stamtąd do jarocińskiej straży, policji i pogotowia. Na miejsce zdarzenia udały się dwa zastępy straży pożarnej. - Ratownicy podjęli próbę otwarcia drzwi do budynku. Po kilku sekundach drzwi do domu otwarł ojciec dziewczyny, w stosunku do której było podejrzenie próby samobójczej - relacjonuje asp. Mariusz Banaszak, rzecznik pra-

sowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Strażacy i policjanci przeprowadzili w obecności rodziców rozmowę z 16-latką. - Dziewczyna twierdziła, iż wysłała emsa do koleżanki, ponieważ ją zdenerwowała, a sama próba samobójcza to kłamstwo - mówi rzecznik straży. - Chciała zrobić żart swoim koleżankom - dodaje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie. (era)



PRZYLECIAŁ HELIKOPTER, bo nie było karetki

Helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego wylądował w poniedziałek na boisku Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie.

Przed południem straż pożarna otrzymała zgłoszenie o zatrzymaniu akcji serca u jednego z mieszkańców

osiedla Kościuszki w Jarocinie.

- Wezwanie wpłynęło od dyspozytora Zespołu Ratownictwa Medycznego, ponieważ nie było wolnych karetek w Jarocinie - mówi asp. Mariusz Banaszak, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jar-

ocinie. Ratownicy wykonali masaż serca, podali tlen. - Równoległe do działań medycznych drugi zastęp przygotowywał lądowisko dla śmigłowca LPR - dodaje rzecznik. Po przylocie śmigłowca pacjentem zajął się lekarz LPR.

Niestety, mimo godzinnej reanimacji mężczyźni nie udało się pomóc. - 95-letni pacjent zmarł - mówi Justyna Sochacka, rzecznik prasowy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

(era)

Matura jak zaufanie do straży

▶ Dyrektor życzył uczniom jarocińskiego Technikum Mechanicznego z Przysposobieniem Pożarniczym zdania matury na poziomie 91 procent. Komendant straży mówił o wyniku takim, jak zaufanie do straży pożarnej wynoszące - 99 procent.

- Wybrałem tę szkołę, ponieważ chciałem startować do szkoły aspirantów w Poznaniu. Wiązałem wielkie nadzieje z ukończeniem kursów w PSP, które dadzą mi punkty do świadectwa i lepszy start do szkoły aspirantów - mówi Arkadiusz Haak, uczeń Technikum Mechanicznego z Przysposobieniem Pożarniczym ZSP nr 2 w Jarocinie, na co dzień członek OSP Wolica Kozia. - Tak wszystko nie przychodzi od razu. Trzeba się trochę przygotować. Myślę, że za dwa lata uda mi się wystartować. Muszę poprawić sprawność fizyczną i podciągnąć się z przedmiotów fizyka i chemia. Postaram się znaleźć pracę i pomyśleć o przygotowaniach do startu - precyzuje swoje plany.

19 uczniów zakończyło edukację w Technikum Mechanicznym z Przysposobieniem Pożarniczym. Odebrali zaświadczenia o przejściu szkoleń strażackich. Uroczystość odbyła się w Komen-dzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. - Od ubiegłego roku przedmioty zawodowe kończą się w pierwszym semestrze, w drugim macie zajęcia z przedmiotów ogólnokształcących, przygo-

towujecie się do matury - mówił Witold Bierla, dyrektor ZSP nr 2 w Jarocinie. - W ubiegłym roku dało to jakiś efekt, matura w technikum wypadła bardzo dobrze. Zdawalność na poziomie 91 procent. To naprawdę rekor-

dowy wynik w historii szkoły - cieszył się dyrektor.

Jak najlepszych wyników na maturze życzył młodzieży komendant PSP w Jarocinie. - Zaufanie społeczne do straży wynosi 99 procent. Życzę wam takiego wyniku na tej maturze - stwierdził st. bryg. Kazimierz Cieślak.

Wśród 19 uczniów była tylko jedna dziewczyna. - Zawsze mnie to interesowało. Od dzieciństwa byłem w straży, w jednostce w Panience, uczestniczyłem w zawodach. Kiedyś marzyłem o pracy w straży, ale teraz zastanawiam się. Być może wybiorę coś z mechaniką - mówi Katarzyna Parysek. (era)

asp. MARIUSZ BANASZAK
rzecznik prasowy Państwowej
Straży Pożarnej w Jarocinie

Żaden z absolwentów technikum nie trafił jeszcze do służby w naszej komen-dzie, ani do szkoły aspirantów. Na ostatnim naborze do naszej jednostki absolwenci nie przeszli testów sprawności fizycznej, bo kwalifikacje i predyspozycje mieli jak najbardziej wystarczające.



Uczniowie odebrali zaświadczenia o ukończeniu nauki i szkoleń strażackich od Witolda Bierli - dyrektora ZSP nr 2 w Jarocinie i st. bryg. Kazimierza Cieślaka - komendanta PSP w Jarocinie



Nie zabrakło też wspólnej fotografii

Nadal szukają ojca

Od 15 listopada ubiegłego roku poszukiwany jest Leszek Bączyk z Jarocina.

- *Ktokolwiek ma jakieś informacje, które mogłyby nam pomóc w odnalezieniu taty, proszony jest o kontakt z policją lub bezpośrednio z nami, na numer 691/072-599. Rodzina bardzo tęskni!* - podkreśla córka Jola.

(akf)



► ŻERKÓW

Przez 4 lata dadzą prawie 2 miliony na ścieżkę

Rada miejska Żerkowa podjęła uchwałę o kolejnej pomocy finansowej dla powiatu jarocińskiego. W zeszłym roku była to dotacja w wysokości 3,5 mln zł na przebudowę i modernizację drogi powiatowej z Żerkowa do Kamienia. Teraz radni jednogłośnie zadecydowali o tym, że gmina będzie partycypować także w kosztach budowy ścieżki rowerowej na trasie Jarocin - Wilkowyja - Żerków. Dotacja wynosi 1 mln 900 tys. zł. W przyszłorocznym budżecie na ten cel zapisano 100 tys. zł, a w trzech kolejnych po 600 tys. zł.

(ls)

► PROKURATURA NIE BĘDZIE ZAJMOWAŁA SIĘ INCYDENTEM W KLĘCE

W końcu września ubiegłego roku w restauracji Park - Hotel w Kłęce doszło do incydentu między radnym Marcinem Półrolniczakiem i Grzegorzem Parzyszem, byłym kandydatem na radnego z ramienia ZJ. Ten ostatni utrzymywał, że jego nietykalność cielesna została naruszona w trakcie sprzeczki z radnym PSL-u. Z kolei Marcin Półrolniczak twierdził, że wszystko skończyło się na wymianie zdań, a sprawa dotyczyła dawnych, wspólnych interesów.

Tak czy inaczej, po zdarzeniu w Kłęce, rolnik z Zakrzewa udał się do szpitala w Jarocinie, gdzie był hospitalizowany. Sprawą zajęła się średzka policja. Postępowanie nadzorowała Prokuratura Rejonowa w Środzie Wlkp. To właśnie na wniosek tej ostatniej szpital udostępnił śledczym dokumentację z leczenia mężczyzny. Historii choroby przyjrzał się biegły. - *Prokuratura umorzyła postępowanie w tej sprawie, ponieważ biegły wydał opinię, że obrażenia ciała, które miał poszkodowany, powodowały rozstrój zdrowia trwający poniżej 7 dni* - wyjaśnia mł. asp. Edyta Kwietniewska, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wlkp. - *W związku z tym, jest to czyn ścigany z oskarżenia prywatnego.*

Grzegorz Parzysz w rozmowie z naszym dziennikarzem twierdził, że nic nie wie o umorzeniu sprawy. Nie udało nam się go zapytać, czy pozwie jarocińskiego radnego prywatnie. - *Nie mogę się na ten temat wypowiadać. Dziękuję bardzo. Do widzenia* - powiedział w trakcie rozmowy telefonicznej i rozłączył się.

Marcin Półrolniczak nie chciał komentować decyzji prokuratury. Od początku utrzymywał, że sprawa ma charakter polityczny i w ten sposób próbuje się go dezawuować publicznie. - *Próbowano, również w komentarzach w internecie, zniszczyć moje dobre imię przy okazji dotycząc nie tylko mnie, ale również najbliższej rodziny. Trudno przejść obok tego obojętnie* - mówi radny PSL-u.

Postępowanie umorzone. Poszkodowany: Nic nie wiem

► Prokuratura nie dopatrzyła się znamion przestępstwa i umorzyła postępowanie dotyczące scysji jarocińskiego radnego Marcina Półrolniczaka i byłego kandydata na radnego z komitetu Ziemi Jarocińskiej.



(nba) Radny Marcin Półrolniczak w sali sesyjnej (stoi), obok radny Ryszard Kołodziej

OGŁOSZENIE

Fitness Twoje ciało, twoja przyjemność

Codziennie ludzie szukają różnych, nowych form aktywności fizycznej, które pozwolą im doskonale czuć się we własnym ciele. Właśnie dla nich stworzono fitness. To szeroko rozumiana forma rekreacji ruchowej, która wciąż się rozwija. - *Najtrudniej jest podjąć decyzję i zacząć ćwiczyć* - mówi Agnieszka Kirsch, instruktorka Atlas Fitness Clubu. - *Jednak jak już się zacznie, to fitness zmienia się w piękny styl życia* - dodaje.

Bądź w formie

- *W tłumaczeniach z amerykańskich podręczników słowa fit i fitness określane są jako „być w formie” czy „być zręcznym”. Najprościej jednak fitness można określić jako wspianą formę rozrywki połączonej z ćwiczeniami, mającą na celu poprawę samopoczucia, zdrowia, kondycji fizycznej oraz pracę nad naszym ciałem, które chcemy*

wzmocnić, wyrzeźbić czy wyszczuplić - tłumaczy instruktorka.

Spraw sobie przyjemność

Wybierając ze sporej oferty Atlas Fitness Clubu najważniejsze jest, żeby znaleźć coś takiego, co sprawi Wam będzie przyjemność. - *Jeżeli będziemy robić coś na siłę, najczęściej skończy się to tylko krótką przygodą, dlatego należy znaleźć taką formę aktywności, która będzie motywowała nas do kolejnego treningu, ponieważ efekty przynosi systematyczność* - wyjaśnia Agnieszka Kirsch.

Mama plus

Jakie zajęcia proponuje Atlas Fitness Club? - *Nowością są zajęcia dla kobiet w ciąży - „Mama Plus”. Jeżeli kobieta przed ciążą była aktywna fizycznie i nie chce robić sobie długiej przerwy, albo chce dopiero rozpocząć*

ZAINWESTUJ W SWOJĄ WOLNY CZAS I WYBIERZ TRENING
www.atlasfc.pl

TWOJE CIAŁO
fitness
TWOJA DECYZJA

BODY SHAPE • HI-LOW
EXTREME PUMP • STEP
PILATES • ZUMBA
FREAK • YOGA
FAT BURNING • ABT
AEROBOXING

ATLAS
fitness club

JAROCIN tel. 62 747 53 93
PLESZEW tel. 513 360 015

ćwiczenia, a lekarz nie widzi przeciwwskazań, to zapraszamy do nas. Zajęcia mają na celu utrzymanie dobrej formy i wzmocnienie ciała. To specjalnie dobrany program ćwiczeń ogólnorozwojowych łatwych do wykonania i bezpiecznych dla mamy i dziecka, dostosowany zarówno do każdego trymestru ciąży, jak i zaawansowania ćwiczących - opowiada instruktorka.

Tańcząc z kaloriami

Osoby lubiące tańiec, chcące przy okazji spalić zbędne kalorie, bardzo dobrze odnajdą się w Zumbie. Afro Funktional to z kolei połączenie elementów afrykańskiego tańca z treningiem funkcjonalnym. Jeżeli miałas(ęś) gorszy dzień i chcesz rozładować napięcie, a przy okazji wzmocnić ciało to powinny zainteresować cię zajęcia Aeroboxu (fitness połączony z elementami sportów walki). Zajęcia

odbywają się w grupach. Wtedy łatwiej, przy zabawie, o utrzymanie treningowej dyscypliny.

Znajdź nas na Facebooku

To tylko drobny wycinek oferty Atlas Fitness Clubu. Zajrzyj do klubu, a wyspecjalizowana kadra trenerów i instruktorów fitness, kulturystyki, sportów walki i specjalistów do spraw żywienia podpowie Ci, jakie zajęcia wybrać, by się lepiej poczuć, zrzucić niepotrzebne kilogramy, aktywnie spędzić czas w miłej atmosferze.

- *Warto codziennie śledzić naszą stronę na Facebooku. Pod adresem Fitness Jarocin Pleszew Atlas Fitness Club publikujemy bieżące informacje czy grafik zajęć. Znajdziecie tam też sporo wskazówek motywacyjnych. Dołączcie do nas. Każdy znajdzie coś dla siebie* - zaprasza Agnieszka Kirsch.

JARACZEWO

Reforma oświaty od początku wzbudzała w Jaraczewie duże emocje. Zarówno nauczyciele, jak i rodzice obawiali się, że któraś z mniejszych placówek może zostać zlikwidowana (na naszych łamach opisaliśmy m.in. apel mieszkańców Noskowa, którzy wystosowali do gminy specjalne pismo w obronie swojej szkoły).

Same władze nie ukrywają, że prace nad ułożeniem nowej sieci nie były łatwe. - *Od początku uzgadnialiśmy wszystko na bieżąco z kuratorium. Chodziło o to, aby propozycja, którą przedstawimy radnym, nie była żadnym „widzimisię” moim czy dyrektora Gminnego Zespołu Administracyjnego Szkół, ale żeby była pozytywnie zaopiniowana przez samego kuratora, który decyduje ostatecznie o zatwierdzeniu naszego projektu* - podkreśla burmistrz Dariusz Strugała.

Jaką propozycję ostatecznie wypracowano i co czeka uczniów od nowego roku szkolnego? Najważniejszą informacją jest z pewnością to, że żadnej rewolucji nie będzie. Poza nazewnictwem samych placówek, do 2019 roku w Jaraczewie nie zmieni się niemal nic. Wszystkie obecne szkoły podstawowe przekształcą się jedynie z sześcioletnich na ośmioletnie. Tak ma być w przypadku Góry, Noskowa i Wojciechowa. Podobnie będzie z Zespołem Szkół w Rusku - tu gimnazjum będzie wygaszane do 2019 roku, a ostatecznie pozostanie jedynie szkoła podstawowa (z przedszkolem, które tutaj również funkcjonuje).

Nieco bardziej zawiłe wygląda sprawa z Zespołem Szkół w Jaraczewie, w skład którego wchodzi także SP Gola. - *Jak podkreślał w rozmowie ze mną pan kurator, to jedyny taki przypadek w całej Wielkopolsce - zaznacza*

Zlikwidują szkołę w Goli po 2019 roku?

► Poznaliśmy już wstępną, nową sieć jaraczewskich szkół, która obowiązywać będzie do 2019 roku. Rewolucji nie ma - żadna z placówek nie zostanie zlikwidowana, nastąpią jedynie ich przekształcenia do szkół ośmioklasowych. Pod znakiem zapytania pozostaje jedynie to, co za dwa lata stanie się z Golą.

LICZBA UCZNIÓW W JARACZEWSKICH SZKOŁACH DZIŚ ORAZ PROGNOZA NA ROK 2019

Rok szkolny 2016/2017		Rok szkolny 2019/2020 (prognoza)	
Szkoła	Liczba uczniów	Szkoła	Liczba uczniów
Zespół Szkół w Jaraczewie (SP Gola + Gimnazjum w Jaraczewie)	309	SP Jaraczewo	201
SP Góra	145	SP Góra	188
SP Nosków	70	SP Nosków	93
Zespół Szkół w Rusku (Gimnazjum + SP + przedszkole)	207	SP Rusko (z przedszkolem)	159
SP Wojciechowo	73	SP Wojciechowo	87
RAZEM	804		728

DWA MIESIĄCE NA ZMIANY

Projekt nowej sieci jaraczewskich szkół, który przyjmą radni na sesji, musi być jeszcze później zaopiniowany pozytywnie

nie przez kuratora oświaty. Dopiero po jego decyzji, rada będzie mogła przyjąć kolejną, właściwą już uchwałę, która

OŚWIATA DROŻSZA NAWET O 900 TYSIĘCY

- Obecnie, gdy są jeszcze gimnazja, mamy w gminie 804 uczniów. Gdy pozostaną już tylko szkoły ośmioklasowe, to według naszych obliczeń będzie ich o 76 mniej. A to dla gminy oznacza niestety duże koszty. Już dziś budżet oświatowy nie jest zbilansowany o ok. 400 tys., w 2019 będzie to już razem prawie 900 tys. zł, które trzeba będzie do szkół dokładać - mówi wprost Jerzy Jakubowski, dyrektor GZEAS-u w Jaraczewie. - Czyli tyle, ile kosztuje np. ścieżka do Goli - dopowiada burmistrz Dariusz Strugała. - Coś kosztem czegoś - podkreśla dobitnie.

Jerzy Jakubowski. Chodzi o to, że obecnie zespół znajduje się w dwóch miejscowościach. - *Dziś dowozimy do Goli ok. 150 dzieci z Łobza i Jaraczewa, z samej wsi uczy się ich ok. 40. Dlatego, zgodnie z opinią kuratora, nie ma innej możliwości jak utworzenie docelowo jednej Szkoły Podstawowej w Jaraczewie. Na szczęście jest jednak pewien haczyk, dzięki któremu możemy w Goli do 2019 roku pozostawić oddziały 1-3. Dopiero później, gdy nie będzie już klas gimnazjalnych, wszyscy zmieszczą się w Jaraczewie* - opowiada dyrektor GZEAS-u.

Czy to oznacza, że za dwa lata budynek w Goli pozostanie pusty? Możliwe, choć na razie trudno jeszcze o jednoznaczna odpowiedź. - *Będziemy martwić się po roku 2019, przy układaniu nowej sieci szkół* - odpowiada Strugała. - *Na razie nie chcemy jednak Goli zgubić nawet w nazewnictwie szkoły podstawowej, jaka powstanie w Jaraczewie. To będzie coś w rodzaju zamiejscowej filii* - dodaje wóldarz. Sam ma nadzieję, że obecne rozwiązanie zadowoli wszystkich, jednak podkreśla, że utrzymanie dotychczasowego stanu będzie się wiązać z kosztami. I to dużymi.

Na koniec pozostaje jeszcze pytanie: co z nauczycielami? Czy stracą pracę? - *Dziś to wróżenie z fusów. Czasami jeden uczeń może decydować o etacie* - odpowiada Jerzy Jakubowski. - *Faktem jest jednak, że z samego zmniejszenia się liczby dzieci do roku 2019 robi się nam o około siedem etatów mniej. Z drugiej strony kilku nauczycieli już zwróciło się do nas o wyliczenie emerytury, są też kolejni, którzy mogliby już na nią spokojnie przejść. Można więc to załatwić bezboleśnie* - twierdzi. (jan)

ŻERKÓW

Rodzice zebrali 500 podpisów

Wstępna propozycja zmian w sieci oświatowej, związanych z likwidacją gimnazjów, zakłada, że w Żerkowie w budynku przy ulicy Cmentarnej miałyby się uczyć klasy VII i VIII z terenu całej gminy. Zdaniem burmistrza Jacka Jędraszczyka w szkołach podstawowych w Dobieszczyźnie, Komorzu i Chrzanie będą problemy techniczne z pomieszczeniem ośmiu klas. - *W budynku obecnego gimnazjum mamy lepiej przygotowane klasopracownie, które dzięki temu byłyby dobrze wykorzystane. Socjalizacja, umiejętność poruszania się w większym środowisku na pewno się dzieciom też przyda. (...) Nie wiem, czy uda się utrzymać całą kadre pedagogiczną, bo dzieci jest trochę mniej. U nas nie jest to co prawda drastyczne zjawisko. Liczymy jednak na to, że młodzi ludzie zechcą się do nas przeprowadzić. Na szczęście gmina się nie wyludnia* - tłumaczył burmistrz

Żerkowa w wywiadzie udzielonym pod koniec roku „Gazecie Jarocińskiej”. Jego słowa spowodowały już pierwsze reakcje ze strony rodziców uczniów. W Szkole Podstawowej w Dobieszczyźnie na ich wniosek w połowie stycznia odbyło się spotkanie poświęcone przyszłości placówki. - *Rodzice zadecydowali, że chcą, aby klasy siódma i ósma były w naszej, nowej szkole. Mówię „nowej”, bo nasza placówka zaczęła funkcjonować w tym budynku w 1999 roku. Taka jest opinia rodziców, którą złożyli do pana burmistrza i rady miejskiej. Rodzice zbierali też podpisy. Było ich chyba 500. Rodzice dowiedzieli się o propozycji burmistrza z „Gazety” - wyjaśnia Danuta Wilak, dyrektor Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie. Zapewnia, że nie będzie miała problemu ze zorganizowaniem zajęć dla ośmiu, a nie jak do tej pory sześciu, klas. - *W zeszłym roku mieliśmy dwa oddziały w klasie**

pierwszej i funkcjonowaliśmy bez zmianowości. Mamy wolną salę gimnastyczną i salę komputerową. Jedna klasa była więc klasą przejściową. Później można by zagospodarować np. część korytarza - dodaje.

Barbara Urbańska, przewodnicząca żerkowskiej rady miejskiej poprosiła radnych, sołtysów i rodziców o to, żeby do tematu zmian oświatowych podejść ze spokojem. - *Zaczynają się odzywać różne głosy. My rzeczywiście będziemy nad tym jeszcze pracować. Wiemy, że jest to bardzo ważne dla rodziców i dzieci. W najtrudniejszej roli jest właśnie samorząd, bo musi rozważyć wszystkie za i przeciw. Mówię wszystkim, że my jako rada będziemy na ten temat rozmawiać i wybierzemy te najbardziej optymalne rozwiązania, które - mam nadzieję - będą zadowalały wszystkich. Proszę przekazać u siebie, w swoich miejscowościach, że nad tym czuwamy i będziemy nad*

tem pracować - wyjaśniła na zakończenie ubiegłorocznej sesji.

Przewodnicząca, która obecnie zmaga się z gripą, zapewniła, że mimo wszystko spotkanie radnych w sprawie oświaty powinno się odbyć już na początku lutego. Dla radnych ważne będą ustalenia, jakie po radzie w Poznaniu przedstawi sekretarz gminy Michał Surma i Maria Zukier, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Żerkowie. W szkołach niepublicznych też nie ma na razie konkretnych ustaleń dotyczących przyszłości placówek jako ośmioklasowych. - *Na dzień dzisiejszy nie mogę jednoznacznie wypowiedzieć się na ten temat. Na razie trwają jeszcze konsultacje z zarządem stowarzyszenia, czyli z organem prowadzącym, a także z rodzicami* - wyjaśniła Halina Mańczak, dyrektor Szkoły Podstawowej w Ludwinowie. (ls)

OBCENA SIEĆ SZKÓŁ W GMINIE ŻERKÓW

Gimnazjum nr 1 im. Z. Herberta w Żerkowie	klasy I-III
Szkoła Podstawowa w Chrzanie (z filią w Stęgoszy)	klasy I-VI
Szkoła Podstawowa w Dobieszczyźnie	klasy I-VI
Szkoła Podstawowa w Komorzu Przybysławskim	klasy I-VI
Szkoła Podstawowa w Żerkowie (z filiami przy ul. Kolejowej w Żerkowie i Raszewach)	klasy I-VI
Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Lubini Małej	klasy I-VI
Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Ludwinowie	klasy I-VI

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

1%
TWOJEGO
PODATKU

Fundacja „Ogród Marzeń” KRS 0000370997

NA DZIECIĘCE MARZENIA



NOWE MIASTO

Największy problem ma gmina ze szkołami w Kłęce i Nowym Mieście. Napięcie jest dość duże - dyrektorzy walczą o to, by to w ich placówce funkcjonowały ośmioklasowe szkoły. Wspierają ich w tym rodzice. Na ostatniej komisji rady gminy, w której udział wzięli szefowie wszystkich placówek, dyrektorka z Kłęki Róża Doerffer-Jambor przedstawiła dwie propozycje. Omówiła obydwa warianty, wskazując ich mocne i słabe strony. Wskazała, że stworzenie pełnej ośmioklasowej szkoły zarówno w Kłęce, jak i w Nowym Mieście niesie pewne ograniczenia. Broniła tezy, że właśnie do Kłęki powinni chodzić uczniowie wszystkich klas - od I do VIII (zobacz tabelę).

Dyrektor Zespołu Szkół w Nowym Mieście, Piotr Nowakowski optował za tym, żeby powstała tu pełna ośmioklasowa podstawówka. - *Jeśli w Nowym Mieście nie przejdziemy od razu w pełnym zakresie ze wszystkimi klasami, będziemy mieli taką sytuację, że mi zostaną pojedyncze godziny. Po dwóch latach, kiedy się skończy gimnazjum, będę musiał zwolnić prawie wszystkich. (...) - mówił. - Dlaczego dzieci z Nowego Miasta, jako jedyne z miejscowości, w której jest budynek szkoły, mają dojeżdżać? (...) Roztrwonimy wszystko, co tutaj do tej pory było. Potencjał ludzki na pewno.*

Pojawiły się też propozycje, by wziąć pod uwagę opinie samych dzieci, które uczęszczają do szkoły w Kłęce - czy nadal chcieliby uczyć się tutaj, czy może w Nowym Mieście. Ten pomysł skrytykowała jednak radna Agnieszka Król. - *Gdybyśmy pytali dzieci, każde chciałoby coś innego, w zależności od tego, co by chciał rodzic, co by podstyszało - podkre-*

W Nowym Mieście może nigdy nie być podstawówki

▶ Trwa dyskusja na temat tego, gdzie w gminie Nowe Miasto będą ośmioklasowe szkoły podstawowe. Ostateczna decyzja ma zapaść pod koniec lutego.



Na zebranie zorganizowane w Nowym Mieście zaproszono dyrektorów wszystkich szkół oraz przedstawicieli rad rodziców

śliła. - *Jak te dzieci mogą same wyrażać zdanie, jak one nie mają porównania, co może im zaproponować Nowe Miasto, bo do tej pory mają tylko Kłękę.*

Głos zabrał również jeden z członków rady rodziców. - *Jeżeli szkoła w Nowym Mieście nie zostanie utworzona od I do VIII, to ta szkoła nigdy nie będzie tu funkcjonować jako szkoła podstawowa. Jak będą przewożone tylko dzieci z klas VII-VIII, zabraknie uczniów - przekony-*

wał. - Początki będą bardzo trudne, ale zrobimy wszystko, żeby szkoła podstawowa była i w Kłęce, i w Nowym Mieście, i żeby nasze dzieci na tym nie cierpiały - zaapelował jeden z ojców.

Problem jest również ze Szkołą Podstawową w Kolniczkach - rodzice nie zgadzają się, by uczniowie klas VII-VIII byli przewożeni do Nowego Miasta. O tym, że taki wariant jest brany pod uwagę, wspominał wójt gminy

PROPOZYCJE PRZEDSTAWIONE PRZEZ DYREKTORKĘ SZKOŁY W KŁĘCE

I. PROPOZYCJA

VI-klasowa szkoła w Kłęce zostaje przekształcona w VIII-klasową. Gdyby zaistniał podział dzieci na dwie szkoły: w Kłęce i Nowym Mieście, kształtowałyby się to następująco:

I klasa	Nowe Miasto - 21	Kłęką - 19
II klasa	Nowe Miasto - 4	Kłęką - 11
III klasa	Nowe Miasto - 18	Kłęką - 23
IV klasa	Nowe Miasto - 29	Kłęką - 36
V klasa	Nowe Miasto - 19	Kłęką - 22
VI klasa	Nowe Miasto - 11	Kłęką - 7
VII klasa	Nowe Miasto - 22	Kłęką - 23

II. PROPOZYCJA

VII i VIII klasa z Kłęki idzie do Nowego Miasta. Nowe Miasto zaczyna budować szkołę od podstaw. Przyjmuje na początku tylko pierwszą klasę. W przeciągu pięciu lat Nowe Miasto doszłoby do pełnej szkoły podstawowej.

podczas spotkania z rodzicami w Nowym Mieście. Był bowiem przekonany, że w Kolniczkach zabraknie miejsca w szkole dla starszych klas, ponieważ nie otrzymał takiej deklaracji od dyrektorki szkoły. Tymczasem - jak twierdzi Barbara Łukaszyk - w Kolniczkach jest dziesięć pomieszczeń, łącznie z salą komputerową. O tym, dlaczego władze gminy nie powinny zabierać uczniów z Kolniczek, przekonywał przedstawiciel rady rodziców Łukasz Matuszak. - *Poprzednia reforma dotknęła wszystkie szkoły w naszej gminie, a obecna dotknie tylko Kolniczek i ewentualnie Kłękę. 6.40 dzieci są na przystanku w Szyplowie. A dzieci idą jeszcze trzy kilometry pieszo (...) na przystanek. Niektórzy ludzie może dopiero wstają do pracy w naszej gminie. Przyjeżdżają do domu o 16-tej. Praktycznie 12 godzin są poza domem - mówił.*

Jedną z matek, absolwentką szkoły w Kolniczkach, nie ukrywała zdenerwowania. - *Była stara szkoła, sprzedali ją na mieszkanie. Był projekt na rozbudowanie obiektu - odrzucili! Powstała tylko sala gimnastyczna. Wszystko pakują w Nowe Miasto i Chocicze - mówiła zbulwersowana kobieta. - A Kolniczek ciągle ustępuje. Dlaczego znowu mają ustąpić? My się pomieszciliśmy przez osiem klas, to i teraz dzieci się pomieszczą!*

Decyzje w sprawie przyszłości szkół w gminie mają podjąć radni na sesji, która odbędzie się 23 lutego. - *My do końca nie wiemy jeszcze, jak to wszystko będzie wyglądać. Jesteśmy przekonani, że do końca wszystkich nie zadowolimy. Musimy usiąść i ustalić consensus, żeby to wszystko miało ręce i nogi - stwierdziła radna Agnieszka Król.*

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

KOTLIN



Władze gminy Kotlin obawiają się, że w klasach VII-VIII w Szkole Podstawowej w Sławoszewie też może być mała liczba uczniów, podobnie jak w Magnuszewicach

Mało uczniów na cztery szkoły

▶ Cztery ośmioklasowe szkoły podstawowe będą funkcjonowały od nowego roku szkolnego w gminie Kotlin.

Wstępne zapowiedzi władz Kotliny wskazują, że reforma oświaty nie wprowadzi zmian odnośnie miejsca uczęszczania do szkół. Rada gminy ma czas do końca marca, aby podjąć uchwałę odnośnie proponowanej sieci szkół, a kuratorium na jej zaopiniowanie będzie miało 21 dni. - *Szkoły podstawowe 6-klasowe przekształcają się w 8-klasowe. Natomiast gimnazja wchodzi w struktury Szkoły Podstawowej w Kotlinie i Woli Książęcej. W momencie, kiedy naukę zakończy ostatnia klasa, gimnazjum wygasa z automatu. Takie rozwiązanie jest korzystne, bo*

w międzyczasie opracowywany jest nowy statut, a nauczyciele są zagospodarowywani przez dyrekcję szkół - wyjaśnia Michał Urbaniak, sekretarz gminy. - Szkoły w Magnuszewicach i Sławoszewie z automatu staną się placówkami 8-klasowymi - zaznacza urzędnik.

Czy będzie wystarczająca ilość uczniów w tych szkołach? - *Trudno odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ Magnuszewice już w obecnej chwili borykają się z małą liczbą uczniów. Część dzieci dojeżdża organizowanym przez gminę transportem do szkół w Kotlinie i Woli Książęcej. Będzie pro-*

blem ze znalezieniem uczniów do klas VII i VIII. Obawiam się też, że bardzo mała liczba uczniów klasy VII i VIII będzie pewnie chciała jeździć ze starszym rodzeństwem, które będzie się uczyło w gimnazjum w Woli Książęcej. Od nowego roku szkolnego w Woli Książęcej będzie dostęp do boiska wielofunkcyjnego. Jest też stolówka, a rodzice na to też zwracają uwagę - ocenia Michał Urbaniak.

Proponowane zmiany wójt przedstawi radnym w połowie lutego.

(era)

Liczba uczniów w klasach VI

Szkoła Podstawowa w Kotlinie	17 i 15
Szkoła Podstawowa w Sławoszewie	15
Szkoła Podstawowa w Magnuszewicach	5
Szkoła Podstawowa w Woli Książęcej	14

URSUS

PROMOCJA URSUS C-380

CIĄGNIKI I MASZyny ROLNICZE



KREDYT FABRYCZNY, LEASING DO 10 LAT

SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

PISZEMY PROGRAMY UNIJNE

FHU DAMIAN
ul. Poznańska 30a
63-200 Jarocin
tel./fax +48 62 747 84 60
kom. +48 605 78 11 78
www.fhudamian.pl



Firma Handlowo - Usługowa

Damian

Czy możemy rodzicom odpowiedzieć na pytanie: do jakiej szkoły pójdzie ich dziecko?

To jest pytanie do pani minister edukacji Anny Zalewskiej. Chyba nikt poza nią nie wie, do jakiej szkoły pójdą uczniowie. Ta reforma jest wprowadzana w szaleńczym tempie. W Finlandii, której system edukacji jest uznawany za najbardziej efektywny w Europie, głęboką reformę przygotowano z wyprzedzeniem siedmiu lat, a nie siedmiu, ośmiu miesięcy. W Polsce minister edukacji pominęła w tych działaniach przygotowawczych tych, których reforma będzie dotyczyła, m. in. nauczycieli, a także tych, którzy będą musieli reformę wdrażać - samorządy. Dziś mamy więcej niewiadomych niż wiadomych. Na razie są tylko akty prawne, które dotyczą samej struktury szkoły. Wiemy, że sześcioklasową szkołę podstawową zastąpi ośmioklasowa i że przestaną istnieć gimnazja. Natomiast dużo ważniejsze od tych zmian strukturalnych są programy nauczania i rozporządzenie o ramowych planach nauczania dla szkół, czyli dokument, który określi, ile godzin zajęć z danego przedmiotu będą mieli uczniowie poszczególnych klas. Eksperci, np. ze środowisk uniwersyteckich mówią, że programy nauczania to póki co totalny chaos. Pytanie, jak te programy będą realizowane? Czy pozwoli się na dużą swobodę nauczycielom i uwierzy w ich kreatywność? Czy szkoła będzie uczyła uczniów kreatywności i współpracy czy będzie odpytywanie z regułek i rywalizacja, kto wcześniej zrealizuje program, bez jakiegokolwiek pożytku dla ucznia? **Czy z tych projektów można już wynioskować, ilu nauczycieli zostanie, a ilu straci pracę?**

Trzy tygodnie temu dowiedzieliśmy się, że reforma w ogóle wchodzi w życie. Poprosiliśmy dyrektorów szkół, żeby przeanalizowali projekt rozporządzenia o ramowych planach nauczania pod kątem obecnej struktury zatrudnienia. Pani minister ciągle zaklina rzeczywistość, mówiąc, że nikt nie straci pracy, że miejsc pracy będzie więcej. Już wiemy, że w gminnym systemie tak nie będzie, skoro będziemy mieli osiem lat szkoły podstawowej zamiast sześciu lat podstawówki i trzech lat gimnazjum. Nie wiem, ilu nauczycieli tracących zatrudnienie w gminnych szkołach w najbliższych latach przyjmą powiatowe placówki ponadpodstawowe. Dlatego dziś nie odpowiem na pytanie, jakie będą konsekwencje, jeśli

OŚWIATA

Jakieś redukcje będą

Rozmowa z **ROBERTEM KAŹMIERCZAKIEM**, wiceburmistrzem gminy Jarocin odpowiedzialnym za oświatę

chodzi o zatrudnienie nauczycieli.

Czy w związku z reformą będą jakieś zmiany w granicach obwodów szkolnych?

Nie przewidujemy żadnych zmian. Trzeba pamiętać, że w gminie Jarocin obwody są bardziej spełnieniem obowiązku ustawowego niż narzędziem do sztywnej regulacji dostępu dzieci do poszczególnych szkół. Wychodzimy z założenia, że to rodzic ma prawo do wyboru szkoły dla swojego dziecka.

Myśląc o reformie gmina Jarocin zamierzała połączyć Gimnazjum nr 1 i Szkołę Podstawową nr 2 w zespół szkół. Ten projekt upadł. Dlaczego?

W trakcie naszych prac nad utworzeniem tego zespołu szkół okazało się, że gdybyśmy go powołali, to zgodnie z prawem zacząłby on funkcjonować od 1 września 2017 i tego samego dnia, z mocy nowej ustawy, przestałby istnieć. W związku z tym dążymy do tego, aby włączyć oddziały gimnazjalne z „jedynki” do podstawówki numer dwa. Funkcjonowanie szkoły podstawowej w dwóch różnych obiektach, znajdujących się w niewielkiej odległości póki co jest możliwe. Takie rozwiązanie jest na dziś optymalne i korzystne dla nauczycieli likwidowanego gimnazjum. Ze względu na konieczność dobrego wdrożenia reformy burmistrz będzie chciał przedłużyć o rok lub dwa kontrakt obecnej pani dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie. Ogło-



Fot. B. Nawrocki (archiwum)



Fot. B. Nawrocki (archiwum)

Reforma, która czeka szkoły niesie ze sobą wiele niewiadomych. Nie ma między innymi odpowiedzi na pytania ilu nauczycieli straci pracę i ile godzin danego przedmiotu będą się uczyły dzieci

zenie teraz konkursu na dyrektora raczej nie sprzyjałoby pracy nad wprowadzeniem reformy i włączaniu do podstawówki oddziałów gimnazjalnych.

Czy w nowej koncepcji funkcjonowania części podstawówki w Gimnazjum nr 1 budynki tej placówki będą wykorzystane?

Te budynki już dziś nie są w pełni wykorzystanie. Gimnazjum nr 1 to dwanaście oddziałów w klasach I-III, a w budynkach jest ponad dwadzieścia klas. W czerwcu z gimnazjum wyjdzie pięć oddziałów, a w „dwójce” obecni szóstoklasiści, którzy staną

się siódmoklasistami, to tylko dwa oddziały. Stowarzyszenie Absolwentów i Wychowanków Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego, które prowadzi Niepubliczne Gimnazjum w Jarocinie, w związku z likwidacją gimnazjów musiało zdecydować, co zrobić z tą bardzo dobrą szkołą. Stowarzyszenie podjęło decyzję o przekształceniu niepublicznego gimnazjum w niepubliczną szkołę podstawową. Tyle że obiekt liceum, w którym funkcjonuje do tej pory niepubliczne gimnazjum, jest za mały na ośmioletnią podstawówkę. Stowarzyszenie złożyło wniosek

do burmistrza Jarocina o wynajęcie wolnych pomieszczeń w obiektach likwidowanego Gimnazjum nr 1. Burmistrz odniósł się pozytywnie do tej prośby. Teraz musimy ustalić zasady korzystania.

Co z pozostałymi szkołami, czy one pomieszczą ośmioklasowe podstawówki?

W większości jest taka sytuacja, że mamy w zespołach gimnazja razem z podstawówkami. Tam oddziały gimnazjalne zostaną włączone do podstawówek. W Cielczy i Witaszycach nie będzie problemu z pomieszczeniem ośmioklasowej podstawówki. W Witaszycach mamy cały czas nierozstrzygniętą kwestię z zagospodarowaniem pomieszczeń oświatowych. Kiedyś była koncepcja, żeby pobudować nowe przedszkole w Witaszycach, jednak szczegółowa analiza wykazała, że teraz takiej potrzeby nie ma, bo spore rezerwy lokalowe mamy w obiekcie szkolnym.

Jeśli chodzi o pozostałe podstawówki w samym Jarocinie, które powstaną na bazie istniejących zespołów szkół, to problemy lokalowe nie wystąpią ani w „trójce”, ani w „piątce”, bo tam ubędzie jeden rocznik (w poprzednim systemie była 6-letnia podstawówka i 3-letnie gimnazjum - przyp. red.). „Czwórka” w tej chwili jest przeładowana, ale w pewnym stopniu ten problem może rozwiązać trwająca rozbudowa obiektu. „Przeładowany” jest Zespół Szkół nr 5, ale - jak sądzę - w najbliższych latach tam uczniów ubędzie, bo dziś do Gimnazjum nr 5 chodzi wielu uczniów spoza obwodu, a nawet dojeżdża spoza Jarocina. To może odbyć się z korzyścią dla uczniów, bo będzie ich mniej niż do tej pory w szkole, ale pojawi się zagrożenie zwolnieniami dla części nauczycieli. Problem z pomieszczeniami może pojawić się w Mieszkowie. W tej chwili ta szkoła, jako sześcioklasowa, z trudem mieści się w budynku. Dlatego tam może pojawić się w pewnym stopniu dwuzmianowość.

A co z niepublicznymi podstawówkami na terenie gminy, jak one sobie poradzą?

Wszystkie podstawówki przekształca się w ośmioklasowe. Tam, gdzie działają niepubliczne zespoły szkoły podstawowej z gimnazjum w niektórych przypadkach gimnazja są wygaszane, a w innych oddziały gimnazjalne włączane do podstawówek. To już jednak są decyzje stowarzyszeń prowadzących te szkoły.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA

JAROCIN

Sekretarz gminy dostał wyższą nagrodę od sekretarza powiatu

Sekretarz gminy Jarocin Michał Fijałkowski otrzymał - podobnie, jak sekretarz powiatu Ireneusz Lamprecht - najwyższą spośród miejskich urzędników nagrodę w 2016 roku. Jego praca została dodatkowo wyceniona na 11 tys. zł brutto (sekretarza powiatu na 8 tys. zł brutto).

Pracownicy jarocińskiego magistratu otrzymali w ubiegłym roku nagrody uznaniowe oraz jubileuszowe przy okazji świąt Narodowego Święta Niepodległości, Święta Patrona Miasta oraz Świąt Bożego Narodzenia.

Burmistrz Adam Pawlicki przyznając dodatkowe gratyfikacje chciał

„wyróżnić pracowników za zaangażowanie oraz osiągnięcia w pracy zawodowej”, a „wniosek o przyznanie nagrody uwzględniał zasady równego traktowania, sprawiedliwości i niedyskryminacji”. Podstawą przyznawania finansowego wyróżnienia była indywidualna ocena.

W przypadku burmistrza Adama Pawlickiego, wynagrodzenie i ewentualne nagrody - zgodnie z ustawą o pracownikach samorządowych - ustala rada gminy w drodze uchwały. W roku 2016 nie było uchwały rady o przyznaniu nagrody dla burmistrza - informuje sekretarz Michał Fijałkowski (ani)

Ocena pracy, która była podstawą przyznawania finansowego wyróżnienia dla pracowników Urzędu Miejskiego w Jarocinie uwzględniała między innymi:

- ilość, jakość, stopień złożoności i terminowość wykonywanych przez pracownika zadań
- wykazywana w bieżącej pracy samodzielność
- sumienność oraz zdyscyplinowanie, wykonywanie dodatkowych zadań, które nie wynikają z zakresu obowiązków
- inicjatywa mająca wpływ na usprawnienie pracy urzędu

ŁĄCZNA WYSOKOŚĆ NAGRÓD PRYZNANYCH W 2016 ROKU

- skarbnik Agnieszka Stachowiak **3 500 zł**
- sekretarz Michał Fijałkowski **11 000 zł**
- kadra kierownicza (zastępcy burmistrza - Witold Gibasiewicz, Robert Kaźmierczak - dyrektorzy, kierownicy i zastępcy kierowników - łącznie 14 osób) **500 zł - 5 000 zł**
- pozostali pracownicy na stanowiskach urzędniczych (60 osób) **150 zł - 3 500 zł** (kwoty brutto)





OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY

BH TRADE POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA:

SPAWACZ	PRACOWNIK DO PIASKOWANIA KONSTRUKCJI STALOWYCH
OSOBA DO PRAC WYKOŃCZENIOWYCH KOTŁÓW C.O.	OPERATOR PLAZMY (OFERUJEMY SZKOLENIE)
PRACOWNIK PRODUKCJI	OPERATOR PRASY KRAWĘDZIOWEJ (OFERUJEMY SZKOLENIE)
MAGAZYNIER	
KIEROWCA KAT B.	

Żerków ul. Kolejowa 18, tel. 62 740-31-12, biuro@bktrade.pl

Prawie 800 tys. zł na szkolenia

790 tys. zł otrzymał jarociński urząd pracy na szkolenia z Krajowego Funduszu Szkoleniowego w ubiegłym roku. Z dofinansowania na kształcenie skorzystało 83 pracodawców dla 676 osób.

W roku 2016 najczęściej wnioskowano o dofinansowanie takich form jak:

A) KURSY, w tym m.in.:

- kursy przygotowujące do egzaminu na prawo jazdy kat. C
- kursy przygotowujące do egzaminu na prawo jazdy kat. C+E
- kwalifikacja wstępna przyspieszona
- szkolenia okresowe dla kierowców
- kursy dokształcające kierowców wykonujących transport drogowy materiałów niebezpiecznych ADR
- kursy pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- kursy spawacza (różne metody)
- kursy operatora koparek, koparko-ładowarek

- kursy operatora wózków jezdniowych
- kursy operatora zagęszczarki, ubijaka wibracyjnego, przecinarek do nawierzchni dróg
- kursy operatora obrabiarek sterowanych numerycznie
- kursy monterów rusztowań budowlano-montażowych

B) EGZAMINY, w tym m.in.:

- egzaminy czeladnicze
- egzaminy mistrzowskie
- egzaminy na prawo jazdy kat. C, C+E

C) STUDIA PODYPLOMOWE

(era)



SPRZEDAWCA DRZWI I PODŁÓG

w salonie FACHOWIEC w Jarocinie - ul. Wojska Polskiego 47

Zakres kompetencji:

- realizacja planów sprzedażowych,
- dbałość o wizerunek i wnętrze salonu,
- profesjonalna obsługa klienta zgodna ze standardami firmy.

Wymagania:

- doświadczenie w sprzedaży,
- znajomość technik sprzedaży,
- komunikatywność, łatwość nawiązywania relacji z klientami,
- odpowiedzialność, zaangażowanie oraz dyspozycyjność,
- umiejętność dobrej organizacji pracy, kreatywność oraz poczucie estetyki,
- umiejętność obsługi komputera (system sprzedażowy, MS Office).

Doświadczenie w branży wyposażenia wnętrz (podłogi, drzwi) bądź branży budowlanej będzie dodatkowym atutem.

Ofertujemy:

- zatrudnienie w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- umowę o pracę,
- niezbędne narzędzia do wykonywania pracy,
- miłą atmosferę.

Aplikacje zawierające CV ze zdjęciem prosimy kierować na adres: rafal.krych@grupafachowiec.net

Prosimy o umieszczenie w aplikacji następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tj. Dz. U. z 2014 r. poz. 1182, 1662), prowadzonych przez F.H. FACHOWIEC K. Kaczmarek H. Stachowski sp. z z siedzibą w Tarnowie Podgórnym”

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 24 do 30 stycznia

- **Sprzedawca w lokalu gastronomicznym**
- PHU Jaremix S.C. R. Chłopocki, J. Rodziak Jarocin
- **Spawacz gazowy**
- Wodgaz S.C. Jan Adamczak, Jacek Marek Wilkowyja
- **Pracownik biura obsługi klienta**

- Nowak Jarocin Drukarnia, Wydawnictwo, Reklama M. Nowak Jarocin
- **Elektryk budowlany**
- PHU MGM-BUD Marzyński Jarocin
- **Brakarz lub pomocnik brukarza, magazynier**
- PHU Agbud A. Gładczak Cielcza

- **Pracownik produkcyjny, operator wózka widłowego**
- Tarkett Polska Sp. z o.o. Orzechowo
- **Doradca klienta**
- Progres M. Orczykowski Jarocin
- **Kasjer/sprzedawca**
- FHU Kacper Sylwia Janicka Jaraczewo

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 13 do 19 stycznia

liczba bezrobotnych	zarejestrowani	wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
1.666	79	19	11

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 19 do 26 stycznia

liczba bezrobotnych	zarejestrowani	wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
1.680	72	20	13

(dane orientacyjne z PUP Jarocin)

Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe Stanisław Hadrzyński

przyjmuje pracowników w następujących zawodach:

Murarz
Monter ociepleń budynków
Szpachlarz
Pracownik budowlany

Dokumenty prosimy składać na adres:

ul. Rymarkiewicza 44
63-220 Kotlin
biuro@hadrzyński.pl
Tel. 62 740 58 99



Przedsiębiorco!

- zostań członkiem Cechu
- zacznij szkolić uczniów

Prowadzimy nabór uczniów do nauki zawodu

tel. 62 747 23 22

Nie będzie zwalniania ludzi ze sklepów

Rozmowa z **MICHAŁEM SZCZYPIŃSKIM**, nowym prezesem Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej „Zgoda” w Jarocinie

■ **Pracuje pan w spółdzielni od roku. Do grudnia zatrudniony był pan na stanowisku koordynatora ds. handlowych. Pochodzi pan i mieszka cały czas w Poznaniu. Skąd się pan tutaj wziął?**

Wcześniej pracowałem w firmie, która zajmowała się ekspansją sieci handlowych. W „Eurocash”. W międzyczasie nawiązałem kontakty ze spółdzielnią. Jeszcze będąc w „Eurocashu” dostałem propozycję przejścia tutaj, zajęcia się sklepami „Zgody”. Tak rozpoczęła się moja historia w spółdzielni.

■ **Co sprawiło, że ta propozycja wydała się panu interesująca? Spółdzielnia kojarzy się nadal z czasami PRL-u. Co pana przekonało do podjęcia pracy tutaj? „Eurocash” i „Zgoda” to zupełnie inna „bajka”!**

To prawda, firmy takie jak nasza kojarzą się z PRL-em. Ale to była z mojej strony chęć realizowania wyzwań. Ja widzę tutaj duży potencjał i możliwości rozwoju firmy. Jest mnóstwo rozwiązań, które - bazując na moim poprzednim doświadczeniu - jesteśmy w stanie wdrożyć również tutaj. Myślę, że firma z taką tradycją na rynku powinna być na wyższym poziomie handlowym niż jest obecnie i do tego dążymy. Mamy bardzo dużą konkurencję na rynku jarocińskim, są firmy polskie i zagraniczne. Naszym podstawowym celem jest poprawa dotychczasowej oferty i pozyskanie jak największej liczby nowych klientów.

■ **Jak zamierzacie tych nowych klientów pozyskiwać?**

Mamy bardzo dużo rzeczy do zrobienia. Nie ukrywamy, że przez paręnaście ostatnich lat zostaliśmy troszeczkę w tyle. Mamy dobre lokalizacje, aczkolwiek bardzo mocno w tym czasie poszła do przodu konkurencja na naszym lokalnym rynku. Musimy poczynić inwestycje, wprowadzić nowe rozwiązania, zmienić sposób swojej pracy, może też sposób myślenia o handlu - z tego właśnie z lat ubiegłych na ten nowocześniejszy. Musimy poprawiać wizerunek naszych sklepów, dobór asortymentu, wyposażenie placówek. Jest bardzo dużo tematów do opracowania. Mamy kilka projektów, nad którymi w tej chwili pracujemy. Nie ukrywamy - nie zrobimy wszystkiego z dnia na dzień. Jeśli chodzi o sprawy handlowe, ponieważ jestem tu już rok, mamy to zidentyfikowane - co musimy zrobić, jak, ile potrzeba na to czasu, jakie środki musimy na to przeznaczyć. Od 1 grudnia, a więc od czasu kiedy objąłem swoje stanowisko, doszły też tematy z nowych obszarów, które też w tej chwili staramy się zidentyfikować, zbadać, gdzie są problemy, gdzie możemy poprawić swoją pracę.

■ **Pana twarz jest już rozpoznawana. Nie czuje pan jednak takiego odbioru: - „Taki młody ten prezes! Co on tu wymyśla?”**

Zdaję sobie sprawę z mojego wieku. Nie słyszałem żadnych zastrzeżeń ze strony pracowników. (...) Rozważania co do nowego zarządu były różne. Rada postanowiła dokonać takiego wyboru. Myślę, że pracownicy nie mają z tym większego problemu. Liczą się kompetencje.

■ **Ile w tej chwili jest zatrudnionych osób w spółdzielni?**

Niecałe 100.

■ **Ile było?**

Dawniej 300, a nawet ponad 300.

■ **Ile macie placówek?**

9 sklepów spożywczych i jedną piekarnię.

■ **Będą zwalnienia?**

Nie przewidujemy zwolnień. W ubiegłym roku, jak zamykaliśmy jeden ze sklepów, to w większości pracownicy, którzy chcieli zostać z nami, znaleźli zatrudnienie w innych naszych sklepach lub przeszli na świadczenia emerytalne. U nas raczej nie ma zwolnień - nawet jeśli jakiś sklep jest nierentowny, odbywa się to na takiej zasadzie, że ktoś odchodzi na emeryturę. Tak wygląda redukcja zatrudnienia w spółdzielni. Myślę, że takich decyzji, że zwalniamy ludzi ze sklepów, nie będzie. Sklepy to nasza główna działalność. Cały czas prowadzimy nawet jeszcze rekrutację. Szukamy pracowników do naszych sklepów.

■ **To dla pana, dla zarządu duże wyzwanie?**

Na pewno bardzo duże. Nie ukrywamy, że podjęliśmy się bardzo trudnego zadania. Myślę jednak, że w takim składzie, w jakim jesteśmy tutaj, w sklepach i w piekarni, w biurach, gdzie od dawna rozmawiamy z ludźmi, jesteśmy w stanie osiągnąć nasz wyznaczony cel, czyli zacząć się rozwijać na rynku jarocińskim. Mam nadzieję, że będziemy mieć duże wsparcie ze strony naszych pracowników.

■ **Czego od nich oczekujecie?**

Zaangażowania, które właściwie już jest. W ostatnim czasie nasze trzy sklepy zostały przekształcone na sklepy delikatesowe.

■ **Nazywają się inaczej - Delikatesy „Centrum”...**

Nadal jesteśmy właścicielami tych sklepów. Zrzęśliśmy się w sieci - to jedna z możliwości przetrwania na rynku. Mamy dostępność towarów, inny standard sklepów, inne, korzystniejsze ceny dla klientów. To jest możliwe dzięki temu, że jesteśmy zrzeszeni. Sieć tworzą w większości drobni przedsiębiorcy, którzy też stwierdzili, że potrzebują wsparcia marketingowego, wsparcia doradczego. Pozyskaliśmy też know-how, czyli wiedzę na temat prowadzenia nowoczesnego handlu. Myślę, że większość naszych pracowników zrozumiała potrzebę zmian. (...) Organizatorem sieci jest firma „Eurocash”. (...) Związaliśmy się z jednym z większych graczy na polskim rynku. Czas pokaze, że była to dobra decyzja.

■ **Kolejne sklepy też staną się delikatesami?**

Nie. Po pierwsze ze względu na standardy powierzchniowe - są to mniejsze sklepy. Mając już obecną wiedzę, będziemy natomiast w stanie wdrożyć rozwiązania, których nauczyliśmy się przez ostatnie miesiące, lata.

■ **Czym chcecie pokonać konkurencję?**

U nas, w większości przypadków, klient nie jest anonimowy. W markecie raczej nie znamy pani, która nas obsługuje, która poleca nam wędlinę na stoisku mięsnym.

U nas panie sprzedawczynie, czy to na kasie, czy obsługujące na stoisku, znają naszych klientów, znają ich gusta, są w stanie lepiej polecić produkt. My też bardzo często pytamy klientów, czego im brakuje, czego potrzebują i staramy się dostosować asortyment do ich życzeń. Tego w dużych sieciach handlowych nie ma. Nie ma tego indywidualnego podejścia jak u nas. Trzeba pamiętać, że u nas są pracownicy, którzy pracują po 20 kilka lat, więc są rozpoznawalni, znają większość klientów.

■ **Mijają dwa miesiące pana prezesowania. Czym może się pan już pochwalić?**

Na chwalenie się przyjdzie jeszcze czas. Te dwa miesiące to okres wyętkowanej pracy. I myślę, że cały rok będzie taki. Z efektów będą nas rozliczać nasi pracownicy. Członkowie naszej spółdzielni. Na walnym zgromadzeniu. To będzie moment na spokojną ocenę naszych działań. Teraz jeszcze za wcześnie, żeby rozliczać nas, zarząd, ze zrealizowanych bądź niezrealizowanych rzeczy. Tych projektów trochę prowadzimy i każdy jest na innym etapie. Są rzeczy, które udało nam się wdrożyć, są rzeczy, które wdrażamy i wszystko idzie tak, jak ma iść. Są też rzeczy, z którymi mamy problemy. Na razie bardzo ciężko jest powiedzieć: - Jest super.

■ **Rozglądam się po pana gabinecie i stwierdzam, że prezes nie jest zbyt wymagający... To chyba jeden z ostatnich gabinetów w Jarocinie wyglądający jak z innej epoki... Pamięta dawne czasy! To nie do końca jednak jest przytyk - są prezesi, którzy prawie wyłącznie o to dbają...**

Wiem, zdaję sobie z tego sprawę, że tak wygląda. Po pierwsze nie jestem stałym bywalcem tego pomieszczenia - albo jestem w różnych działach, gdzie rozwiązujemy bieżące problemy, albo jesteśmy na sklepie czy też udajemy się na spotkania. Z drugiej strony - oczywiście, można by tu poczynić jakieś inwestycje, aczkolwiek teraz każda złotówka potrzebna jest gdzie indziej. Lepiej np. poprawić paniom warunki na sklepie. Tam są w niektórych przypadkach gorsze niż tutaj. Mi te warunki, które tutaj są, nie przeszkadzają. Mam nadzieję, że przyjdzie kiedyś taki czas, że nasza sytuacja finansowa pozwoli nam na inwestycje typu wystrój wnętrz. (...) Jest aktualny kalendarz, jest biurko do pracy. To wszystko, czego tak naprawdę potrzebuję.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK





Jesteśmy dużą polską firmą o ugruntowanej, stabilnej pozycji na rynku. Realizujemy inwestycje na terenie całej Polski, w ponad 50 lokalizacjach. Specjalizujemy się w szeroko pojętym budownictwie. W związku z bezustannym rozwojem naszej Firmy poszukujemy chętnych, zaangażowanych i nastawionych na osiągnięcie celu osób, które lubią podejmować nowe wyzwania.

Aktualnie poszukujemy osób do pracy na stanowiskach:

MISTRZ WARSZTATU ŚLUSARSKIEGO

Miejsce pracy: Krotoszyn

Opis stanowiska:

- Znajomość posługiwania się przyrządami pomiarowymi,
- Czytanie i rozumienie rysunków konstrukcyjnych z projektów
- Wykonywanie obliczeń ilości materiałów na dany wyrób
- Wykonywanie kart kalkulacyjnych, w celu wyliczeń wartości i wagi wyrobu na podstawie katalogu norm kosztorysowych – roboty ślusarsko – kowalskie oraz spawalnicze
- Obsługa maszyn do mechanicznej obróbki metalu.
- Wykonywanie kart kalkulacyjnych przedstawiających wykonanie wyrobów przez warsztat ślusarski, w celu sprzedaży wyrobu

Wymagania:

- Umiejętność odczytywania rysunków konstrukcyjnych
- Zakres wiedzy dotyczącej obróbki skrawaniem metali – wyrobów oraz ich montażu
- Wykształcenie kierunkowe średnie lub zawodowe
- 2 letnie doświadczenie na podobnym stanowisku
- Dobra organizacja pracy własnej
- Umiejętność czytania dokumentacji technicznej i technologicznej
- Oferujemy:
- Umowę o pracę na pełen etat
- Pracę w polskiej stabilnej firmie
- Możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych

Oferujemy prosimy przesyłać na adres mailowy: dariusz.szuster@sinevia.pl



Firma RBB-STAL S.A.
poszukuje pracownika na stanowisko:

KIEROWCA C+E

Oczekiwania:

- doświadczenie zawodowe
- karta kierowcy

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin
lub adres e-mail groszak@rbb-stal.com.pl



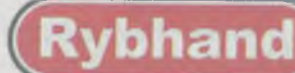
Firma RBB-STAL J. Borusiak Sp.K.
poszukuje pracowników na stanowisko:

OPERATOR MASZYN CNC

Oczekiwania:

- doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność
- uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych

CV oraz list motywacyjny prosimy przysyłać na adres:
groszak@rbb-stal.com.pl lub dostarczać na adres:
ul. Wojska Polskiego 83, 63-200 Jarocin



Przedsiębiorstwo Rybhand
Sp. z o.o. Sp. K.
WIODĄCY PRODUCENT
PRZETWORÓW RYBNYCH,
aktualnie poszukuje
na stanowisko:

PRACOWNIK PRZETWÓRNI RYBNEJ

Oferujemy:
atrakcyjne wynagrodzenie

Dokumenty aplikacyjne
prosimy kierować:
Rybhand Sp. z o.o. Sp. K.,
ul. Św. Ducha 118/120
63-200 Jarocin,
e-mail: kadry@rybhand.com.pl
tel. kontaktowy 508-011-723

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W JAROCINIE
ul. Wrocławska 53

poszukuje pracownika na stanowisko:

KIEROWCA samochodu ciężarowego

Wymagania:

- prawo jazdy kat. C lub C+E
- aktualne badania lekarskie
- świadectwo kwalifikacji zawodowej
- książeczka san.-epid.
- dyspozycyjności

Oferujemy:

- Atrakcyjne warunki zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę

Osoby zainteresowane prosimy o dostarczenie CV
do siedziby zakładu lub na podany mail:
kadry@osmjarocin.pl

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się
tylko z wybranymi osobami.

PRACUJĄCY PRZY PAKOWANIU I KOMPLETOWANIU
ODZIEŻY W ZNANEJ FIRMIE ODZIEŻOWEJ

Miejsce pracy: Gądko koło Poznania
Stanowisko: Pracownik / Pracownica magazynu

Oferujemy:

- darmowy transport
- najwyższa stawka na magazynie
- atrakcyjne premie oraz benefity
- stabilne zatrudnienie
- szkolenie i wdrożenie pracownika na miejscu

Zadania na stanowisku:

- pakowanie i sortowanie odzieży
- kompletowanie zamówienia
- sprawdzanie stanu odzieży wracającej ze zwrotów

Zadzwoń i dowiedz się więcej:
tel: 600 827 207 / magazyn@workservice.pl

Firma budowlana HusArt
POSZUKUJE PRACOWNIKÓW
NA STANOWISKO:

PRACOWNIK PRODUKCYJNO -MONTAŻOWY

Mile widziane doświadczenie
lub zdolności przyswajania technologii.

Praca w Jarocinie.

Dobre wynagrodzenie
i miła atmosfera pracy.

Kontakt: tel. 512 773 104

Firma ZALMET Spółka z o.o.
Zalesie 1B

zatrudni pracowników na stanowiska:

ŚLUSARZ

ŚLUSARZ - SPAWACZ LAKIERNIK KONSTRUKCJI STAŁOWYCH

Oferujemy składować w siedzibie
firmy, telefonicznie
(62) 747 21 95
lub e-mail info@zalmet.pl

ZATRUDNIĘ

mechanika i blacharza samochodowego

Możliwość zakwaterowania.
Wynagrodzenie
od 3.500 do 5.000 zł
na rękę.

Tel. 604-992-402

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ

Wymagane prawo jazdy kat C+E
Zestaw chłodnia lub naczepa firanka
Praca od poniedziałku do piątku

Tel. 601 248 026



Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A.
w Jarocinie

OGŁASZA NABÓR

UCZNIÓW DO NAUKI ZAWODU

w roku szkolnym 2017 / 2018 w zawodach:

OPERATOR OBRABIAREK SKRAWAJĄCYCH

CYKL KSZTAŁCENIA 3 LETNI

Program kształcenia przygotowuje do obsługi maszyn konwencjonalnych (tokarki, frezarki, szlifierki, wytaczarki) oraz maszyn CNC - sterowanych numerycznie oraz centr obróbkowych.

MECHANIK - MONTER MASZYN I URZĄDZEŃ

CYKL KSZTAŁCENIA 3-LETNI

Program kształcenia przygotowuje do samodzielnej pracy montera części maszyn, zespołów i podzespołów, pozwala na nabycie umiejętności naprawy i konserwacji maszyn i urządzeń.

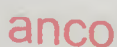
Firma gwarantuje:

- praktyczną naukę zawodu,
- wynagrodzenie za każdy miesiąc nauki wg obowiązujących przepisów
- doksztalcenie teoretyczne w ZSzP Nr 2 w Jarocinie,

Wszyscy absolwenci szkoły
otrzymują propozycję pracy,
mają również możliwość
dalszego kształcenia.



Szczegółowe informacje uzyskać można w Dziale Personalnym
Spółki w Jarocinie, ul. Zaczarna 14
tel. 62 747 26 01 lub e-mail: kadry@jafo.com.pl www.jafo.com.pl



Anco Sp. z o.o.

dostawca gazu ziemnego w powiecie jarocińskim

zatrudni osobę na stanowisko

SEKRETARKA/ASYSTENTKA ZARZĄDU

Umowa na zastępstwo
Miejsce pracy: Jarocin

Opis stanowiska:

- przyjmowanie, rejestrowanie i wysyłanie korespondencji,
- zarządzanie obiegiem korespondencji i dokumentów,
- obsługa przychodzących połączeń telefonicznych oraz poczty elektronicznej,
- organizacja spotkań, wyjazdów służbowych, prowadzenie kalendarza,
- archiwizacja dokumentów,
- prowadzenie kasy oraz wprowadzanie przelewów do systemu bankowego.

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie,
- doświadczenie w pracy biurowej,
- biegła obsługa komputera (MS Office),
- sumienność, dokładność, bardzo dobra organizacja pracy własnej i zaangażowanie.

Oferujemy:

- zatrudnienie na umowę o pracę na zastępstwo,
- dobre warunki pracy,
- możliwość zdobycia doświadczenia zawodowego,
- miłą atmosferę pracy.

Zgłoszenia (CV i list motywacyjny) prosimy nadsyłać w terminie
do 17 lutego 2017 r. na adres sekretariat@anco.pl z dopiskiem
w temacie wiadomości „Sekretarka/Asystentka zarządu”

lub listownie: Anco Sp. z o.o., 63-200 Jarocin, ul. Św. Ducha 118B.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 roku o ochronie danych osobowych - tekst jednolity: Dz. U. 2016 poz. 2135 z późn. zm.)”
Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

Pracownicy Zakładu Gospodarki Odpadami w Jarocinie wzięli w poniedziałek udział w pikiecie przed budynkiem Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Są przeciwni budowie zakładu przetwarzającego odpady w Pławcach niedaleko Środy Wlkp. - *Protestujemy na wniosek związków zawodowych i załogi, która czuje niepokój. Chcemy pokazać, że pomysł budowy takiej instalacji może być problematyczny dla ZGO - powiedział Michał Manowski, członek zarządu ZGO w Jarocinie.*

Wybudowanie Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK) może negatywnie wpłynąć na stabilność finansową i ceny za odpady. - *Gdyby ten pomysł wszedł w życie, część odpadów z naszego porozumienia 17 gmin trafiłaby do zakładu w Pławcach. Nasza instalacja jest przygotowana na przyjmowanie odpadów z całego regionu. Jesteśmy nawet w stanie przerobić większy strumień niż teraz. Dodatkowo, przy takiej efektywności zakładu osiągamy jedne z najniższych cen za odpady w województwie wielkopolskim. Jeśli utracimy część tego strumienia, koszty znacznie przewyższą wpływy, co spowoduje wzrost cen, a to się przeloży*

Załoga ZGO protestowała w Poznaniu



Pikietujący byli wyposażeni m.in. w gwizdki i transparenty

bezpośrednio na mieszkańców - wyjaśnił Manowski.

Członek zarządu zdradził, że w takim przypadku pracownicy będą musieli liczyć się ze zwolnieniami. - *Jeśli strumień się zmniejszy, będziemy w stanie przerobić go na jednej zmianie, więc nie będziemy potrzebować tylu rąk do pracy - tłumaczy Michał Manowski.*

Pomysłu władz województwa nie potrafi zrozumieć także wiceburmistrz Jarocina, Witosław Gibasiewicz. - *Są to dla nas nielogiczne i niezrozumiałe działania. Mało tego. Nasze ceny za odpady przyjmowane przez ZGO należą do najniższych w Wielkopolsce - tłumaczy. - Interweniowaliśmy już u marszałka. Konwent gmin porozumienia wystosował apele do niego. Zrobiła to również gmina Jarocin. Wnioskowaliśmy także do ministra, który opiniuje i uzgadnia plan gospodarki odpadami. Z tego, co wiem, ma on bardzo sceptyczne zdanie co do budowy kolejnej instalacji tego typu w Polsce - dodaje zastępca burmistrza.*

Na poniedziałkowej sesji (30 stycznia) nasz radny w sejmiku województwa Jan Grzesiek złożył interpelację w tej sprawie. - *Będziemy czekać na odpowiedź - mówi Witosław Gibasiewicz. (seb)*

OGŁOSZENIA



WATER ACTION

ul. Św. Ducha 35, 63-200 Jarocin
tel. 502 687 663 lub 503 034 907

Naprawa i regeneracja elementów z tworzywa sztucznego na bazie żywicy i włókna szklanego takich jak:

- SPRZĘT PŁYWAJĄCY (łódzie, kajaki, rowery wodne itp.)
- ELEMENTY MOTORYZACYJNE (zderzaki itp.)
- PRZYCZEPY KEMPINGOWE

OPONY FELGI

FHU Auto-Dawid

tel. 606 623 801



- opony nowe i używane
- felgi stalowe i aluminiowe
- przechowywanie opon
- mechanika pojazdowa
- pranie tapicerki samochodowej
- pomoc drogowa

Jarocin, ul. Nyska 35, Ługi



Cech
Rzemiosł Różnych
w Jarocinie zaprasza na

ZABAWĘ KARNAWALOWĄ

18 lutego 2017 r. (sobota)
początek o godz. 19.00

Cena biletu 180 zł od pary
Dania serwuje firma cateringowa (pełna konsumpcja)

Do tańca przygrywa zespół „SONIK”

Informacja i sprzedaż biletów Biuro Cechu Rzemiosł Różnych
w Jarocinie ul. Wrocławska 12
tel. (62) 747 23 22, kom. 503 877 519, 723 912 264
w terminie od 11.01.2017 r. do 10.02.2017 r.

MEBLE na zamówienie KUCHENNE

MEBLE BIUROWE, SZAFY POD ZABUDOWĘ, STOLY, KRZESŁA, MEBŁOŚCIANKI, AKCESORIA

RAFIK

Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027

OGRODZENIA

siatka ogrodzeniowa
POWLEKANA, OCYNKOWANA
ogrodzenia panelowe

KOMPLEKSOWY
MONTAŻ

☎ 660 132 797



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kotlin

Zatrudnimy osoby do pracy
na stanowisko

Specjalista ds. wdrożeń

OFERUJEMY:

- zatrudnienie na pełen etat
- możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- niezbędne narzędzia pracy

WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe - technologia żywienia człowieka
- znajomość zagadnień i procedur dotyczących zarządzania systemami jakości
- mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- znajomość j. angielskiego w stopniu komunikatywnym
- książeczka sanepidu

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie bądź dostarczenie listu motywacyjnego, CV na adres:

FPH „PAULA” Sp. z o.o. Sp.k.
Parzew 14, 63-220 Kotlin
lub e-mail: mariola.wegner@paula.com.pl
tel. (62) 740 59 35

PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA

„BIREX”
FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
zatrudni:

KIEROWCÓW KAT. C+E

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt 601 566 947

POMOCNIKÓW OPERATORA

PRACA PRZY ROZŁADUNKU WAGONÓW

Wymagania: (mężczyzna) prawo jazdy kat. B

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt 607 321 155

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt.
BIREX Firma Usługowo Handlowa, ul. Poznańska 26,
63-200 Jarocin, w godz. 7.00 - 15.00

ZEWNĘTRZNEGO LABORATORIUM
BADCZEGO BUDOWNICTWA „TECH-BET”

BLOCZKI FUNDAMENTOWE

B-6 „12”, B-6 „14”
DOWÓZ I ROZŁADUNEK

- DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESTY •

PPH „DAKAR”, WIECZYN 26a
tel./fax: (62) 741 68 37
kom. 602 713 279
oraz 604 265 435
e-mail: dakarbet@wp.pl

• WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA •

Wójt Gminy Kotlin informuje, że w dniu 26.01.2017 r. na tablicy ogłoszeń urzędu przy ul. Powstańców Wlkp. 3 wywieszono ogłoszenie

o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Kotlinie przy ul. Rymarkiewicza

ogłoszenie zamieszczone zostało również na stronie internetowej urzędu www.kotlin.bip

OGŁOSZENIA DROBNE DO GAZETY JAROCIŃSKIEJ
TERAZ PRZECZ INTERNET!
TAK PROSTO JESZCZE NIE BYŁO!
www.jarocinska.pl

24,18 złwielkość strat
w przeliczeniu na jednego
mieszkańca powiatu**515,06 zł**wartość uratowanego mienia
w przeliczeniu na jednego
mieszkańca powiatu**356**metrów sześciennych
wody zużyto podczas
akcji w 2016 r.**2,6**tony środka pianotwórczego
wykorzystali strażacy podczas
ubiegłorocznych działań**25.449**kilometrów przejechały łącznie
samochody straży w 2016 r., czyli
o 1.932 km mniej niż rok wcześniej

▶ WZROŚŁA ILOŚĆ INTERWENCJI

Więcej wypadków, mniej pożarów

▶ 829 razy spieszyli z pomocą
mieszkańcom powiatu jarociński
strażacy w minionym roku.

O ponad 9 procent wzrosła ilość interwencji w porównaniu z rokiem 2015.

Najbardziej zwiększyła się liczba wyjazdów do miejscowych zagrożeń (wypadki, usuwanie skutków burz i wichur) - o prawie 15%, z 588 do 674. Częściej ratownicy interweniowali przy zdarzeniach komunikacyjnych. Na pomoc podróżującym wyjeżdżali 118 razy. Jest to również 15-procentowy wzrost w porównaniu do 2015 r.

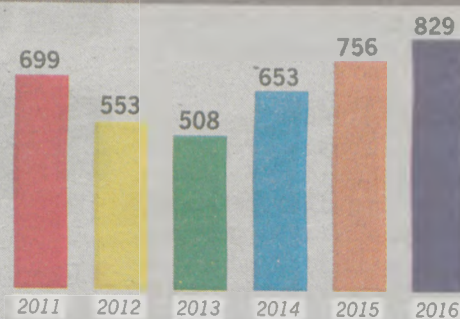
W ubiegłorocznej statystyce nie brakuje też optymistycznych danych. Pociągający jest fakt, że spadła ilość pożarów, o blisko 17 procent. Według wyliczeń ogień zniszczył majątek o wartości 1 mln 731,6 tys. zł. Uratowane mienie wyceniono na 36 mln 878 tys. zł. Niemal 97 procent ogólnej ilości pożarów zostało zaklasyfikowanych jako małe. Najczęściej paliły się obiekty mieszkalne - 36 razy. Jednym z większych był pożar budynku wielorodzinnego przy ul. Parowozownia w Jarocinie, który wybuchł pod koniec kwietnia. Z płonącej kamienicy ewakuowano 28 osób. Dwa tygodnie później jarocińscy ratownicy wsparli w walce z żywiołem kolegów ze Środy Wielkopolskiej. W ogniu stanął budynek komunalny w Kłęczu. Płomienie odcięły ludziom drogę ucieczki. Przerazeni skakali z okien. Zrozpaczone matki rzuciły dzieci innym kobietom.

O ponad połowę wzrosła ilość pożarów pojazdów mechanicznych.

(era)

Fot. 07photo - Fotolia

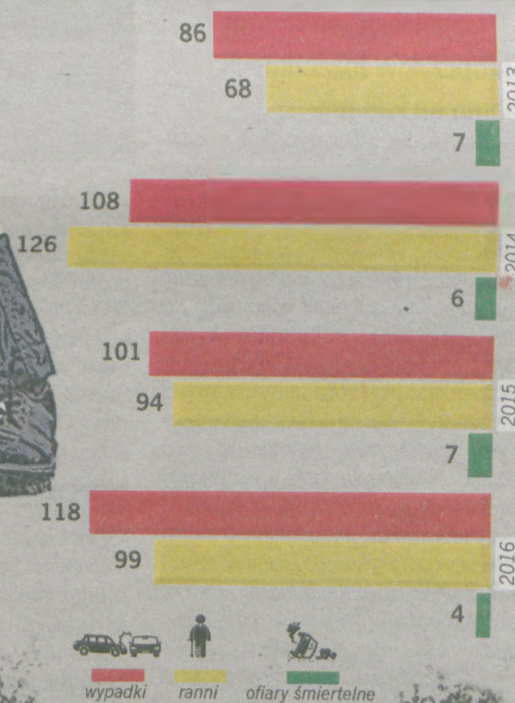
ILOŚĆ WYJAZDÓW W LATACH 2011-2016



CO SIĘ PALIŁO?

2015	2016	
3	6	obiekty użyteczności publicznej
33	36	obiekty mieszkalne
3	2	obiekty produkcyjne
2	2	obiekty magazynowe
11	24	środki transportu
11	5	las
22	16	uprawy, rolnictwo
64	33	inne

WYPADKI DROGOWE



wypadki ranni ofiary śmiertelne

POŻARY Z PODZIAŁEM NA GMINY

	JAROCIN	JARACZEWO	KOTLIN	ŻERKÓW	RAZEM
2011	117	11	14	12	154
2012	84	12	11	19	126
2013	58	9	10	10	87
2014	90	18	15	19	142
2015	92	16	19	22	149
2016	90	14	9	11	124

9,5roku wynosi średni wiek
użytkowanych przez
komendę PSP pojazdów**23**lata, to średni
wiek pojazdów
jednostek OSPPod koniec lipca przed Żerkowem
24-latkę z Chocicz zginęła
w zderzeniu opła astry i vectry

GOSTYŃ ▶ RODZINNA TRAGEDIA

Zamordował, a później się powiesił?

Gostyńscy policjanci we wtorek, 24 stycznia, w godzinach południowych w jednym z mieszkań na os. Konstytucji 3 Maja znaleźli ciała 3 osób: 23-letniej kobiety, 10-miesięcznego dziecka i 27-letniego mężczyzny. Wszyscy nie żyli i wiele wskazywało na to, że od kilku dni.

Brat stracił kontakt

Dlaczego funkcjonariusze policji zainteresowali się mieszkaniem w bloku nr 16, przy ul. Górnej w Gostyniu? Komendę policji odwiedził mężczyzna, z innej gminy. Był zaniepokojony. Twierdził, że od pewnego czasu nie miał kontaktu z bratem - Łukaszem K., który mieszkał w Gostyniu ze swoją rodziną. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że bracia byli umówieni prawdopodobnie na wyjazd za granicę po samochód. Na gostyńskie osiedle wysłany został patrol policji. Okna we wskazanym mieszkaniu zastonięte były roletami, drzwi były zamknięte, nikt nie reagował na pukanie, dzwonek. *Po konsultacji z rodziną, podjęto decyzję o wejściu siłowym, wyważeniu drzwi. Po tych czynnościach najbliżsi członkowie rodziny wspólnie z policjantami weszli do mieszkania. Tam znaleźli zwłoki 3 osób: kobiety, dziecka i mężczyzny* - informował na konferencji prasowej Piotr Gorynia, komendant Komendy Powiatowej Policji w Gostyniu. Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe, o sytuacji powiadomiono także komendanta powiatowego policji i prokuratora rejonowego w Gostyniu. Mieszkanie zabezpieczono na czas przyjazdu specjalnie powołanej grupy kryminalnych policjantów.

Chłopczyk w łóżeczku, mama na kanapie

Na osiedlu, gdzie mieszkali młodzi rodzice z dzieckiem, pojawiło się sporo reporterów i kamer znanych stacji telewizyjnych. Komendant gostyńskiej policji wraz z prokuratorem zorganizowali konferencję prasową. *- Same oględziny zewnętrzne nie dały nam odpowiedzi na wszystkie pytania* - poinformowała następnego dnia Magdalena Mazur-Prus, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, obecna na briefingu prasowym. *- Na ciele żadnej z osób nie ujawniono śladów zewnętrznych, które wskazywałyby na działanie osób trzecich. Ale w momencie, kiedy przeprowadzana jest sekcja zwłok, zabezpieczana jest krew do badań na zawartość alkoholu i innych substancji* - w tym na przykład substancji trujących, narkotyków, środków odurzających. Również są pobierane do badań wycinki narządów - jeżeli istnieje taka konieczność - dodała.

Ujawniono, że mieszkanie było zamknięte od wewnątrz, klucze znajdowały się w drzwiach od środka mieszkania. Zwłoki kobiety i dziecka znajdowały się w jednym pokoju, zamkniętym. Katarzyna S. i Maks K. leżeli w łóżkach - 10-miesięczny chłopiec w łóżeczku, nienagannie czystym, a jego mama na narożnikowej kanapie. Ciało kobiety było do połowy przykryte koldrą, na głowie założone miała spodnie.

Żadnych śladów walki, szarpaniny

Ciało Łukasza K. znajdowało się w innym pomieszczeniu. Wisiało na sznurze, przymocowanym do rur czynnej instalacji grzewczej, z zaciśniętą na szyi pętlą. Prokuratura i śledczy przyjęli hipotezę, że sam targnął się na własne życie. Drzwi do pokoju, w którym znaleziono ciała kobiety i dziecka, były zamknięte i uszczelnione odzieżą. *- Na zwłokach nie ujawniliśmy żadnych śladów zewnętrznych - a więc nie wiemy, jaki był mechanizm śmierci* - powiedziała Magdalena Mazur-Prus. Na ciałach nie znaleziono żadnych śladów walki, siniaków, zadrapań czy szarpanin.

▶ Jeszcze dwa tygodnie temu Kasię i Łukasza widziano z synkiem w mieście. Spacerowali po gostyńskim osiedlu, robili zakupy. Jak zwykła rodzina. Dziś wszyscy nie żyją. Ich ciała policja znalazła w ubiegłym tygodniu w mieszkaniu, na osiedlu Konstytucji 3 Maja w Gostyniu. On najprawdopodobniej popełnił samobójstwo. Czy wcześniej zamordował narzeczoną i synka? Po sekcji zwłok prokuratura ma coraz mniej wątpliwości, że chłopczyk i kobieta zmarli śmiercią naturalną.



ny. Prokuratura nie ma dowodów, aby w mieszkaniu przed tragedią doszło do szamotaniny. Prokurator Mazur-Prus podkreśliła, że pracujący w mieszkaniu śledczy nie stwierdzili również, aby było ono płażowane, nie zginęły żadne wartościowe przedmioty. *- Z reguły w takich sprawach zakładamy kilka wersji, hipotez śledczych. Tutaj za najbardziej prawdopodobną w tej chwili uważamy sytuację, iż kobieta i dziecko zostali najprawdopodobniej zamordowani. Niewykluczone, że sprawcą jest mężczyzna - Łukasz K., który najpierw pozbawił ich życia, a później popełnił samobójstwo. To jest wstępna hipoteza, przyjęta na podstawie czynności przygotowawczych przez mniej więcej 24 godziny* - dodała prokurator na konferencji prasowej, 25 stycznia. Zaznaczyła, że podczas oględzin ciał, biegły z zakresu medycyny sądowej zwrócił uwagę na rozpiętość w czasie rozkładu znalezionych zwłok. Przy określaniu prawdopodobnego czasu zgonu stwierdzono, że Katarzyna S. nie żyje od 4-5 dni, dziecko od 2-3 dni. Najpóźniej miał umrzeć mężczyzna - mniej więcej dwa dni przed wejściem policji do mieszkania.

Listy pożegnalne

W mieszkaniu trzyosobowej rodziny znaleziono też strzępki listów. Jednak one w żaden sposób ani nie tłumaczą, ani nie opisują wydarzeń. Są krótkie i zwięzłe, skierowane do konkretnej grupy osób: rodziców, innych członków rodziny, znajomych. Składają się ze zdań, które nie wyjaśniają w żaden sposób tego, co się stało. Według oceny zastępcy prokuratora rejonowego w Gostyniu Jacka Masztalerza mają formę pożegnalną, zawierają słowa „kocham, przepraszam”.

Pianka budowlana

Najbardziej nietypową rzeczą, jaką znaleziono w mieszkaniu na gostyńskim osiedlu, wraz z ciałami 3 osób, jest pianka montażowa. Mnóstwo już rozpyło-

nej substancji kryminalni doszukali się w takich miejscach jak: pralka, lodówka, zamrażarka. *- Został zabezpieczony pojemnik, na nim zabezpieczono ślady kryminalistyczne - będziemy badali, dlaczego i kto mógł tego pojemnika używać. To jedyna rzecz, która na tym etapie postępowania jest dla nas dziwna i wyjątkowa* - powiedział prokurator Masztalerz 24 godziny po znalezieniu zwłok.

Co wykazała sekcja zwłok?

Sekcja zwłok trzech ciał odbyła się 26 stycznia, w zakładzie medycyny sądowej, w ramach katedry Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Jakie są wstępne ustalenia? *- Po przeprowadzeniu tych sekcji sytuacja procesowa uległa zmianie* - poinformował prokurator Masztalerz. Co do śmierci mężczyzny potwierdzono wcześniejsze ustalenia, że jest to najprawdopodobniej powieszenie samobójcze. Nikt mu w tym nie pomógł, było to przemyślane działanie. *- Nie znaleziono wykładników medyczno-sądowych, które wskazywałyby na to, że do śmierci Łukasza K. mogłyby się przyczynić inne osoby. (...) Czynności procesowe oczywiście będą kontynuowane* - powiedział zastępca prokuratora rejonowego w Gostyniu.

W przypadku przyczyny śmierci jego narzeczonej i 10-miesięcznego synka sytuacja jest bardziej skomplikowana. Jak poinformował już po sekcji zwłok prokurator Jacek Masztalerz, istnieje duże prawdopodobieństwo, że chłopiec został uduszony. Być może ręką. Podobną hipotezę, chociaż znacznie ostrożniej, biegli stawiają w przypadku przyczyny śmierci Katarzyny S. *- Co do kobiety - zmiany pośmiertne są tak daleko posunięte, że dopiero kategoryzacja oceny medyczno-sądowej nastąpi po pozyskaniu dokumentacji z badań histopatologicznych i toksykologicznych. Wyniki będziemy mieli za 3 do 6 tygodni* - poinformował prokurator. Ale jednocześnie dodał, że coraz

mniej prawdopodobna jest hipoteza o zgonie naturalnym kobiety. Biegli raczej skłaniają się do uduszenia, choć jeszcze stopień pewności jest niewielki. *- Co do dziecka - materiał procesowy przynajmniej z punktu widzenia medyczno-sądowego ma charakter mniej wątpliwy. Już możemy z dużym prawdopodobieństwem wnosić, iż zgon Makska K. nastąpił w wyniku przestępnego uduszenia. Ta teza wymaga potwierdzenia szczegółowymi badaniami* - podkreślił Jacek Masztalerz. Uduszenie mogłoby nastąpić miękkimi przedmiotami - one nie pozostawiają na ciele śladów - tak, jak bruźda wisielcza po pętli ze sznura, na szyi Łukasza K. Po sekcji zwłok, prokuratura nadal podtrzymuje bardzo prawdopodobną hipotezę, że sprawcą ewentualnych zabójstw był Łukasz K.

Świadkowie mówią, że...

W ciągu pierwszych 24 godzin od momentu, kiedy zwłoki zostały znalezione, prowadząca sprawę ekipa śledczych przesłuchiwała prawie 50 świadków: członków rodziny, znajomych, współpracowników. W ciągu następnych dni przesłuchiowano kolejne osoby. Rozmawiano ze wszystkimi, którzy mogli powiedzieć coś na temat nieżyjącej rodziny. *- Usiłowano ustalić, kiedy ze zmarłymi był ostatni kontakt. (...) Postarano się sprawdzić korespondencję - np. wiadomości SMS wysyłane z telefonu, połączenia, pocztę elektroniczną* - mówiła na konferencji prasowej prokurator Mazur-Prus. W czasie przesłuchiwania świadków i innych czynności prokuratura nie uzyskała informacji o kłótniach, ekscesach, o problemach zdrady, kłopotach finansowych czy o wcześniejszych konfliktach, jakie mogły istnieć w tej rodzinie - z wyjątkiem jednej kłótni z interwencją policji, sprzed paru lat. *- Ta sprawa może mieć związek z obecnym zdarzeniem, ale nie musi. Dotyczy to innego miejsca zamieszkania. Będziemy to sprawdzać* - powiedział prokurator Masztalerz.

Odludek w pracy?

Uplynęło parę następnych dni i pojawiły się kolejne elementy układanki w tajemniczej sprawie. Na podstawie zeznań świadków kryminalni ustalili, że Łukasz K. pracował w jednej ze zwirowni, znajdujących się na terenie powiatu gostyńskiego. W ciągu ostatnich dni nie chodził do pracy, gdyż przebywał na zwolnieniu lekarskim. Szefowa go chwaliła jako wzorowego pracownika, ale jednocześnie zauważyła, że w stosunkach ze współpracownikami był „odludkiem” i być może dlatego nie zajmował się niepotrzebnymi sprawami. Ostatni raz był widziany dzień przed znalezieniem ciał przez policję - dokładnie w poniedziałek, 23 stycznia - czyli później, niż wskazywałby proces gnilny zwłok. Ustalono również, że Łukasz K. kupował leki uspokajające i przeciwbólowe. Kiedy? Istnieje prawdopodobieństwo, że już po śmierci narzeczonej i syna. Prokuratura nie ma informacji, aby leczył się psychiatrycznie. *- Wobec tej rodziny nie prowadziliśmy żadnych interwencji, nie było żadnych skarg. Typowa, normalna, polska rodzina* - zapewnił komendant gostyńskiej policji Piotr Gorynia. W trakcie przesłuchiwania kolejnych świadków zarysował się kolejny motyw tragedii, który może być związany z ewentualnymi, niezbyt dobrymi, stosunkami rodzinnymi, zwłaszcza pomiędzy Łukaszem K. a rodziną Katarzyny S. To jest jeden z kilku ewentualnych motywów.

Typowa, normalna rodzina

Kasia i Łukasz nie byli małżeństwem, ale byli zaręczeni. Mieszkanie w osiedlowym bloku przy ul. Górnej w Gostyniu kupili na przełomie 2015 i 2016 roku. Przez kilka miesięcy remontowali je, aby zamieszkać w nim w marcu 2016 roku. Osiedlowi sąsiedzi twierdzą, że uchodzili za zakochaną, bardzo szczęśliwą parę. Szczególnie zapamiętany został Maks - ze względu na bujną czuprynę włosów, jaka rosła na małej główce 10-miesięcznego chłopca. I niebieskie oczy.

Łukasz K. na gostyńskim osiedlu kojarzony jest jako otwarty, rozmowny i uśmiechnięty człowiek. Z kolei Kasia S. uchodziła za osobę bardziej zamkniętą, której trudniej było się zaaklimatyzować. Sprzedawczyni z osiedlowego sklepu twierdzą, że jeszcze w sobotę, przed ujawnieniem zwłok przez policję, mężczyzna kupował chrupki dla chłopca i piwo. *- Nie wiem, co mu „odbiło”? - zastanawiają się.*

Według współlokatorów bloku, w domu Łukasza K. i Katarzyny S. było spokojnie. Od czasu zamieszkania w Gostyniu nie skarżyli się na nich sąsiedzi. Wcześniej tak - przeszkadzał im hałas przy remoncie nowo zakupionego mieszkania. Interweniowali nie na policji, ale u pracowników spółdzielni mieszkaniowej. Trzyosobowa rodzina miała zatem wrażliwych współlokatorów, którzy najprawdopodobniej zareagowaliby na różne odgłosy kłótni czy bójk w mieszkaniu.

Młodzi ludzie nie byli objęci pomocą opieki społecznej, nie mieli założonej niebieskiej karty, co mogłoby wskazywać na istniejącą przemoc w rodzinie. Znajomi twierdzą też, że kłopotów finansowych mieć nie powinni. *- W zwirowni nie zarabiają źle* - mówią.

Dziś na gostyńskim osiedlu o rodzinie z dziesięciomiesięcznym chłopcem mają przypominać znicze, ustawione przez mieszkańców pod oknami mieszkania na parterze. Łukasz K., Kasia S. i Maks K. przez kilka miesięcy tworzyli rodzinę, mieszkali razem. Dziś pochowanie ich osobno - pogrzeb Kasi i jej synka odbył się w minioną sobotę w boreckiej parafii. Łukasz K. prawdopodobnie został pochowany na cmentarzu w Dolsku.

AGATA FAJCZYK

KOTLIN

Policja pod szkołą. Parkingi na drzewach

► Policja interweniowała na ul. Konopnickiej w Kotlinie. Akcja skierowana przeciwko źle parkującym kierowcom wywołała zamieszanie i konsternację. Pojawiły się nawet głosy, że to wójt nasłał mundurowych w odwecie za to, że niektórzy radni nie chcieli budowy parkingu w okolicy szkoły.

O środowej akcji policji mówiło pół gminy. - Policja ustawiła się pod szkołą i wlepiała mandaty. Od zawsze tak pozostawialiśmy samochody i nie było problemu. Nie wiem, skąd taka nagonka na kierowców. Dla mnie jest jasne: radni nie zgodzili się na parking, to być może wójt nasłał policjantów - informował „Gazetę” jeden z mieszkańców Kotliny.

Sprawę poruszył na czwartkowej sesji sołtys Kotliny. - Wczoraj miała miejsce trochę nieprzyjemna sytuacja. Pod szkołą pojawił się patrol policji i trochę straszył rodziców. Wyjściem z tej sytuacji byłoby zdjęcie obecnie

obowiązujących znaków, a postawienie ograniczenia prędkości do 20 czy 30 km/h. Wówczas nie musimy wyznaczać miejsc parkingowych - zaproponował Jarosław Tomaszewski. Do dyskusji włączył się przewodniczący rady, który był przeciwnikiem budowy parkingu. - Dzisiaj rano rozmawiałem na ten temat z panem wójtem i poszukamy takiego rozwiązania, aby nie krępować dojazdu mieszkańcom, jak i rodzicom, którzy przywożą dzieci do szkół - mówił Tomasz Kosiński. Z kolei Krzysztof Szyszka przypomniał, że miesiąc temu radni storpedowali propozycję budowy parkingu przy szkole.

- Po reorganizacji szkół dzieci będzie przybywać. Części radnych nie podobało się to rozwiązanie. Jeżeli tak, to miejsca parkingowe trzeba będzie na drzewach sytuować - ocenił wiceprzewodniczący rady.

Rzecznik jarocińskiej policji wyjaśnia, że działania na kotlińskim osiedlu są efektem zgłoszenia za pomocą Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Ulica Konopnickiej stanowi tzw. strefę zamieszkania, gdzie parkowanie jest dozwolone tylko w miejscach wyznaczonych. - Podobnie jak na osiedlu Konstytucji 3 Maja w Jarocinie takie miejsca muszą

być oznaczone znakiem poziomym lub pionowym - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie. Wskazuje, że o zmianę oznakowania musi wystąpić zarządca ulicy. Z wstępnych ustaleń wynika, że strefa zamieszkania miałaby zostać zmieniona na strefę ruchu, w której obowiązuje również prędkość do 20 km/h na godzinę, ale nie trzeba wyznaczać miejsc do parkowania.

Policja okazała się w środę wyrozumiała dla kierowców, zamiast mandatów dała im tylko pouczenia.

(era)

JAROCIN

Ciężarówka przywiozła kilkadziesiąt palet darów do schroniska

Kilkadziesiąt tysięcy złotych. Co najmniej tyle warte są produkty, które trafiły w styczniu do Schroniska dla Zwierząt w Radlinie.

- To nieoceniona pomoc - mówi wprost Maciej Troiński, kierownik placówki. - To już czwarta taka dostawa w przeciągu ostatnich trzech lat od firmy Zooplus, polskiego potentata na rynku zoologicznym. Co jakiś czas „czyszczą” oni swoje magazyny. Całość trafia do głównego zarządu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, a ten z kolei rozdysponowuje je po poszczególnych schroniskach. Za każdym razem wartość przedmiotów i karmy, którą dostajemy, jest ogromna. Ciężarówka przywozi zawsze kilkadziesiąt palet - zaznacza.



Dary, które przyjeżdżają do schroniska, pochodzą w większości z różnego rodzaju zwrotów, są jednak bardzo dobrej jakości i bardzo zróżnicowane: od klatek, przez różnego rodzaju uprząże, po wszelkiego rodzaju karmę. - I to karmę z najwyższej półki, nawet tzw. weterynaryjną, której wartość to kilkadziesiąt złotych za worek - opowiada kierownik.

- Dzięki takim darowiznom możemy zaoszczędzić bardzo dużo pieniędzy. Te zaoszczędzone w tym roku przeznaczymy m.in. na remonty starych garaży. Zamiast zniszczonych drewnianych drzwi wstawimy nowe - informuje Zofia Urbaniak, prezes Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Jarocinie.

(jan)

NOWE MIASTO

Niech się kierowcy martwią, któredy pojedą

Nowomiejscy radni narzekają na samochody, które rozjeżdżają im drogi. - Wszystkie drogi powiatowe boczne są popsułe - mówi sołtys Kruczyna Marek Banaszak. - Wszyscy uciekają objazdami, przez Kłękę - dodaje radny Marek Mroziński.

Największym utrapieniem jest aktualnie droga powiatowa na trasie Kłęka - Żerków. - Jest tak rozjechana, że normalnie się rozstawa, całymi plastrami się łupie. Tak ją porożędzały samochody. Dlaczego? Bo cały ruch, jeżeli jest

jakiegokolwiek wypadek na „jedenastce”, jest kierowany na Radliniec - mówi Marek Mroziński. - Powiat jarociński i pleszewski wszędzie ograniczył na tych drogach lokalnych ciężary. Wszystko jedzie przez naszą drogę. Zrobimy to samo - postawimy na granicy Wolicy zakaz i koniec. Zrobili sobie schetyńówkę przez Żerków do Komorza i mają elegancko. Nie wyremontowali specjalnie mostków, żeby postawić znaki i wszystko jedzie przez Kłękę. W tej chwili jest tu taki ruch jak na „jedenastce”. Po zimie

będzie fatalnie - trzeba będzie zrobić nakładkę, bo latanie nic nie da.

Wójt przyznaje, że droga Kłęka - Żerków jest bardzo uczęszczana szczególnie w związku z dojazdami i powrotami z pracy tą właśnie trasą. - Do Poznania wszyscy od strony Żerkowa, Pleszewa, jeżdżą właśnie tędy. Poza tym na drogach powiatowych od Żerkowa są ograniczenia tonażu - zauważa Aleksander Podemski. - Można się zastanowić, czy nie zrobić projektu organizacji ruchu i u nas również ogra-

niczyć ruch. Jak tu ograniczymy tonaż, niech się martwią, któredy pojedą. - To niech wtedy „Neorol” się martwi i jedzie przez gminę Żerków - stwierdza przewodniczący rady gminy, Waldemar Tomaszewski.

Wójt przyznaje, że rozjeżdżane są też chodniki. - Nikt się dalej nie martwi. Jak coś się wydarzy, kierują samochód, jak ma zjechać z głównej drogi. A gdzie on dalej pojedzie, nikogo już nie interesuje - podkreśla Aleksander Podemski.

(akf)

INTERWENCJA

(62) 332 20 33



Medali za długoletnie pożycie nie nadaje się pośmiertnie

W redakcji „Gazety Jarocińskiej” interweniował mieszkaniec Roszkowa. Chciał wiedzieć, na jakich zasadach są przyznawane Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. - Rodzice zmarli 16 kwietnia 1966 r. W ubiegłym roku obchodzili 50-lecie pożycia. Ojciec zmarł po dwóch miesiącach od daty jubileuszu - dokładnie 16 czerwca. Według mojego rozumowania, to te medale powinni raczej otrzymać, bo przeżyli 50 lat. Mama czuje się trochę rozczulona. Żołnierzy przyznają medale pośmiertnie, to wtedy otrzymuje je rodzina - zastanawia się Marek Paterski.

Jak wygląda procedura przyznawania medali? Wniosek o nadanie przygotowuje kierownik urzędu stanu cywilnego właściwy ze względu na miejsce zamieszkania małżonków. Dokumenty trafiają do urzędu wojewódzkiego, a następnie do Kancelarii Prezydenta RP, gdzie są rozpatrywane. „Odmowa nadania Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie następuje z powodu następujących przesłanek - jeden z małżonków nie żyje, małżonkowie otrzymali już w przeszłości medal (medal jest nadawany jednorazowo). Karalność jednej z osób przedstawionych przez wnioskodawcę do nadania medalu stanowi przesłankę brną pod uwagę przy nadawaniu Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Wniosek o nadanie w takim przypadku powinien być złożony ponownie dopiero w momencie, gdy skazanie ulegnie zatarciu” - wyjaśnia Biuro Prasowe Kancelarii Prezydenta RP.

Jednocześnie informuje, że wniosek o przyznanie medalu dla Gertrudy i Stanisława Paterskich wpłynął do Kancelarii Prezydenta RP 20 czerwca 2016 r. - W trakcie sprawdzania zgodności danych z bazą PESEL okazało się, że pan Stanisław Paterski zmarł w dniu 16 czerwca 2016 r. Z przykrością informujemy, iż procedura nadania medalu została wstrzymana ze względu na śmierć współmałżonka. Kancelaria Prezydenta RP przygotowuje postanowienia Prezydenta RP niezwłocznie po otrzymaniu wniosków, mając na uwadze wiek i stan zdrowia jubilatów, jak również fakt, iż medale nie są nadawane pośmiertnie” - wyjaśnia Biuro Prasowe Kancelarii Prezydenta RP.

(era)

75.112

Medali za
Długoletnie Pożycie
Małżeńskie nadał
w ubiegłym roku
prezydent Andrzej
Duda

JAROCIN

- Spór w powiecie jarocińskim jest dość skomplikowany i sytuacja nie jest dla mnie jednoznaczna - mówi Joanna Lichocka, gdy pytamy ją o komentarz odnośnie konfliktu politycznego w powiecie, a także stanowiska, które zajmuje w nim samo Prawo i Sprawiedliwość.

Posłanka partii rządzącej odwiedziła pod koniec stycznia Jarocin w ramach dyżuru poselskiego. Najpierw spotkała się z dziennikarzami, później z mieszkańcami miasta i okolic. - Wydaje mi się, że jest wiele „za” i wiele „przeciw” zarówno dla pozostawienia koalicji z panem Pawlickim, jak i zawarcia koalicji z PO i PSL - opowiadała. Jak jednak zaznaczała, działania wspomnianych dwóch ostatnich partii jej osobiście, w perspektywie ogólnej, mocno się nie podobają. - Jestem więc bardzo zachowawcza, jeśli chodzi o zawieranie z nimi współpracy. Dystansuję się, ponieważ PO i PSL generalnie nie reprezentują polskich interesów i widzę to w wielu miejscach w Polsce. Choć to oczywiście lokalne struktury PiS podejmują ostateczną decyzję - komentowała nam na tydzień przed głosowaniem w sprawie odwołania starosty.

Jak się dowiedzieliśmy, wizyty parlamentarzystki w naszym mieście mają być cykliczne. - Jestem „spadochroniarzem”, cały czas uczę się Wielkopolski i Jarocina, jednak chciałabym mniej więcej raz w miesiącu spotykać się z dziennikarzami, a za ich pośrednictwem także z państwem - mówiła już na spotkaniu z samymi mieszkańcami. A warto podkreślić, że dyskusja na nim wywołała sporo emocji.

„Będzie wrzask”

Joanna Lichocka w niemal półtoragodzinnej debacie komentowała m.in. przyszłe plany rządu. Posłanka ostrzegła przy tym, że kolejne miesiące mogą przynieść następne spory polityczne. - Bo, jak to powiedział Jarosław Kaczyński, my nie tylko nadepnęliśmy na odcisk różnym oligarchom, ale wręcz po tych odciskach biegamy - mówiła. Poza wspomnianą reformą służby zdrowia i darmowym dostępem do niej wszystkich obywateli, uchwalona ma zostać także regulacja rynku medialnego. - Będzie wrzask jak „150”, ale damy radę - komentowała posłanka, dodając, że wzorem przyszłej polskiej ustawy dekoncentracyjnej w mediach ma być obowiązujące dziś prawo we Francji. - Nie może

Posłanka: - Jestem „spadochroniarzem”, który uczy się Jarocina

► Jakie przyszłe reformy w kraju doprowadzą do „wrzasku” opozycji? Komu w rządzie „odbiło” i dlaczego sytuacja w powiecie jarocińskim nie jest jednoznaczna? O tym mówiła w rozmowie z „G.J.” i z mieszkańcami Jarocina posłanka PiS Joanna Lichocka.



Posłanka Joanna Lichocka z PiS spotkała się z mieszkańcami Jarocina i okolic

być tak, że kapitał zachodni, a zwłaszcza niemiecki dominuje w Polsce - mówiła.

Misiewicz i woda sodowa

W dyskusji z mieszkańcami pojawiła się także kwestia tzw. „misiewiczów”. Posłanka broniła Bartłomieja Misiewicza, o którym wspominał jeden z mieszkańców. - Jest on asystentem Macierewicza od chyba 17. roku życia, przy sprawie smoleńskiej dzień i noc pracował, jeżdżąc po najbardziej zapadłych dziurach, kompletując dokumenty, pomagając także mi w znajdowaniu dowodów, świadków do filmu. Za to należy mu się order. I to nie jeden, bo pracował dla Polski i przy wyjaśnianiu katastrofy smoleńskiej - wyliczała posłanka. Przyznawała jednak, że jest i druga strona medalu. - Jest młody, odbiło mu, bo woda sodowa nie wybiera wyłącznie Platformy. Pracował ciężko za darmo przez kilka lat, a teraz stał się bardzo ważnym asystentem bardzo ważnego ministra - przyznawała.

„Dość miejscowej oligarchii”

Nie zabrakło też dyskusji o zmianach w ordynacji wyborczej i skróceniu kadencji władzy gmin i miast. - To jest najbardziej oczekiwane w miejscach, gdzie są jeszcze stare układy, gdzie tworzona jest miejscowa oligarchia - opowiadała. Posłanka dystansowała się jednak od wprowadzenia podobnych rozwiązań u posłów i senatorów. - Oni nie są w stanie zbudować takich układów jak np. dany burmistrz poprzez kontrolę miejsc pracy w gminie. Podobnie jest z radnymi, których także ta zmiana nie będzie dotyczyć - twierdziła.

Deska i piosenka

Podczas spotkania nie zabrakło też lokalnych akcentów. Tadeusz Pera z Jaraczewa, który dostał się do rady gminy z listy PiS, przyniósł na spotkanie... deskę. Po co?

- Jak to jest, że były prezydent Komorowski może mówić publicznie o biciu przeciwników dechą po łbach? Czy jego prawo nie obowiązuje? Co by było gdybym ja to powiedział? - pytał retorycznie podczas swojej przemowy o działaniach opozycji (video znajdziesz na jarocinska.pl). Na naszej stronie internetowej można usłyszeć także... piosenkę, jaką zaprezentował posłanka na koniec jeden z uczestników spotkania.

JAKUB NOWAK

JAROCIN



Honorową asystę w czasie uroczystości pełnili żołnierze 16. Jarocińskiego Batalionu Remontu Lotnisk im. gen. bryg. Stanisława Taczaka

Pamiętali o wyzwoleniu

Delegacje organizacji kombatanckich, harcerzy, jarocińskiej jednostki wojskowej, uczniowie szkół i przedstawiciele władz samorządowych złożyli kwiaty i zapalili znicze przy obelisku w Parku

im. Gorzeńskiego (dawniej Park Zwycięstwa) oraz przy mauzoleum na jarocińskim cmentarzu. Okazją była 72. rocznica wyzwolenia Jarocina. - Upływający czas zacierają pamięć o tamtych wydarze-

niach. Bez względu na sposób ich postrzegania i oceny jest to część lokalnej historii, o którą warto dbać - podkreślił podczas uroczystości sekretarz gminy Jarocin Michał Fijałkowski. (ann)

NOWE MIASTO

Będą świętować i wymieniać bramę

Po raz pierwszy w tym roku zebrał się zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Wolicy Koziej.

Celem spotkania było omówienie planów OSP na rok bieżący. Będzie to bowiem czas jubileuszu dla strażaków.

Jednostka obchodzi 85. rocznicę powstania. Uroczystości zaplanowano na maj. Druhowie zamierzają wymienić starą bramę wjazdową do remizy na nową. Część funduszy na ten cel mają już zabezpieczone. Chcą pozyskać brakujące środki.

To będzie największe wyzwanie dla strażaków z Wolicy Koziej. Pierwszym zadaniem, jakie wykonano w tym roku, było rozniesienie kalendarzy strażackich dla członków OSP oraz sympatyków.

Oprac. (akf)



BENIGNA GÓRALCZYK
l. 79 (Szczenów)
EDMUND SZCZEPAŃSKI
l. 80 (Sławoszew)

JAN ADAMIAK
l. 79 (Jarocin)
ZOFIA SZYMKOWIAK
l. 79 (Witaszyce)

HALINA MATUSZAK
l. 77 (Jarocin)
KRYSTYNA PAWLAK
l. 96 (Jarocin)

WŁADYSŁAWA MATYSIAK
l. 81 (Kotlin)
TADEUSZ MARCINIAK
l. 78 (Potarzyca)

ZATRZYMAJ SIĘ

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Pasterzy było pod dostatkiem, ale aniołów brakowało

O talentach reżyserskich ojca Kordiana Szwarca i aktorskich gimnazjalistów, którzy przygotowują się do przyjęcia sakramentu bierzmowania mogli się przekonać wszyscy, którzy przyszli wieczorem na niedzielne kolędowanie z franciszkańskim zespołem „San Francisco”.

- Miało być przedstawienie, ale niestety aktorzy nie dojechali. Dlatego będziecie musieli mi pomóc - wyjaśnił wikariusz parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie i zaprosił do wspólnego tworzenia jasełek. „Na gorąco” obsadził w roli Maryi, Józefa, pasterzy i aniołów kandydatów i kandydatki do bierzmowania. Dla każdego przygotowano były rekwizyty. Okazało się, że tym razem to chłopcy pozytywnie zaskoczyli ojca Kordiana dużą frekwencją na spotkaniu w kościele. Kilku dorosłych z widowni zostało obsadzonych w roli królów oraz

narratora. Największe brawa zebrał Wojtuś, który wystąpił w roli Jezusa i ze stoickim spokojem przyglądał się temu, co działo się wokół niego. W trakcie tego spontanicznego przedstawienia była okazja do wspólnego śpiewania, któremu przewodził parafialny zespół „San Francisco”, do przypomnienia sobie znanych kolęd, ale i do nauczenia się nowego tekstu. Ojciec Kordian zachęcał do refleksji nad tajemnicą Bożego Narodzenia. Była to też okazja do pożegnania z kolędą i żłóbką.

Na zakończenie kapłan zaznaczył, że planuje, aby kandydaci do bierzmowania spotykali się co miesiąc i wspólnie tworzyli coś wyjątkowego. Zaprosił też wszystkich na piątek 17 lutego, kiedy to w Jarocinie odbędzie się wieczór uwielbienia w ramach drugiej odsłony tegorocznego projektu „Siedem Aniołów”.

(Is)



Fot. Lidia Solowicz

Skowronki śpiewają już pięć lat

Chórek „Franciszkańskie Skowronki” działa w parafii św. Antoniego Padewskiego od 2012 roku. Można go usłyszeć w każdą niedzielę na mszy św. dziecięcej o godz. 10.30. Zespół co roku bierze udział w Orszaku Trzech Króli i we wspólnym jarocińskim kolędowaniu. Opiekę duchową nad chórkami sprawują ojciec Kordian Szwarz

i brat Barnaba Wereta, a od strony artystycznej - Andrzej Dudziak, który również akompaniuje małym śpiewakom na gitarze. Próby odbywają się w każdą sobotę w godz. 10.00-11.00 w auli św. Franciszka w klasztorze. Grupa nie tylko uczy się śpiewać, ale ma też okazję do wspólnej zabawy i wyjazdów.

(Is)



Fot. Lidia Solowicz

Będą błogosławić świece, gardła, chleb, sól i wodę

W najbliższy czwartek, 2 lutego Kościół katolicki obchodzić będzie święto Ofiarowania Pańskiego, potocznie nazywane świętem Matki Bożej Gromnicznej. Ma to związek z obrzędem święcenia świec, które odbywa się na wszystkich mszach św. Gromnica powinna towarzyszyć katolikom od początku do końca życia. Dawniej miała również chronić przed piorunami; czyli gromami w czasie burz. Uroczystość Ofiarowania Pańskiego przypada czterdziestego dnia po Bożym Narodzeniu. Od 1997 roku to także Światowy Dzień Życia Konsekre-

wanego, w ramach którego organizowane są zbiórki na zakony klauzurowe, czyli takie, w których życie toczy się wyłącznie za klasztornymi murami.

W piątek 3 lutego w większości parafii po mszach św. można będzie otrzymać specjalne błogosławieństwo, które ma chronić od chorób gardła, języka i krwotoków. Tradycja ta jest związana ze św. Błażejem, patronem mówców i śpiewaków. Dwa dni później, w niedzielę 5 lutego kapłani błogosławić będą chleb, sól i wodę z okazji wspomnienia św. Agaty.

(Is)

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy byli z nami w trudnych chwilach żałoby, zamówili intencje mszalne i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.
**KAZIMIERĘ
SZCZEŚNIAK**

Siostra
z rodziną

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-PÓGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI PÓGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY PÓGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI PÓGRZEBOWE

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
PÓGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

► PLEBISCYT GAZETY JAROCIŃSKIEJ NA SPORTOWCA I TRENERA 2016 ROKU

Dobiegł końca pierwszy etap bardzo zaciętej rywalizacji o tytuł Najpopularniejszego Sportowca Roku 2016. Spośród 48 kandydatów do drugiego etapu przeszło dziesięciu z największą liczbą punktów. To oni powalczą o ten tytuł w drugiej - ostatniej fazie plebiscytu. Każdy ze sportowców otrzymał od nas nowy numer sms (patrz: lista poniżej). Głosować na swoich faworytów

można do 15.02.2017 do godz. 15:00.

Równolegle trwa plebiscyt na najpopularniejszego trenera. W tym przypadku jest tylko jedna faza. Również w tej kategorii można głosować do 15 lutego do 15.00. W głosowaniu sms-owym na razie na prowadzeniu są szkoleniowcy związani z klubami piłkarskimi: Paweł Janas, Kamil Stefaniak i Sebastian

Waszkiewicz. Sytuacja jest jednak bardzo dynamiczna i nikogo nie można skreślić.

Pamiętajcie, że mamy dla Was nagrody! Zdobędą je ci, których uzasadnienie na kuponach do głosowania będą najbardziej oryginalne. Jeśli natomiast chcecie się zapoznać z sylwetkami wszystkich kandydatów - znajdziecie je na jarocinska.pl. (seb)

Znamy dziesiątkę najlepszych!

LISTA KANDYDATÓW DO TYTUŁU SPORTOWCA ROKU 2016

► PRZEMYSŁAW KUŚWIK

(KS Pogon Mostostal Puławy, kolarstwo)

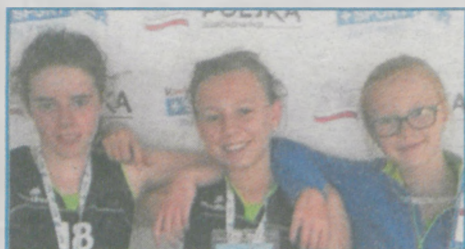
sms o treści **gj.sport.1** pod numer 7148

Wychowanek klubu Victoria Jarocin. Utalentowany kolarz zdobył w ubiegłym roku drużynowe Mistrzostwo Polski w Kolarstwie Torowym (4.000 m), Mistrzostwo Polski w jeździe drużynowej na czas na szosie, zwyciężał też w Pucharze Polski ze startu wspólnego w Grudziądzu i w Pucharze Polski w jeździe indywidualnej na czas w Koziegłowach. Triumfował także w generalnej klasyfikacji Pucharu Polski w kolarstwie szosowym.



medali, wśród których były m.in. złoto za Mistrzostwo Polski Juniorek do lat 10 w warcabach błyskawicznych, srebro w XX Mistrzostwach Polski Juniorek do lat 10 w warcabach klasycznych, brąz w Drużynowych Mistrzostwach Polski w warcabach klasycznych juniorek do lat 10 i złoto w Mistrzostwach Polski Dzieci 8-latków w warcabach stupolowych. Ola otrzymała także powołanie do kadry Polski Juniorek do lat 10.

► OLIWIA ŁAWICKA, KINGA JANKOWSKA, DOMINIKA BAŁASZ



Otrzymała też powołanie do kadry Wielkopolski na Turniej Nadziei Olimpijskich w Spale.

► MICHAŁ GURGUL

(Akademia Piłkarska Reissa Jarocin, piłka nożna)

sms o treści **gj.sport.6** pod numer 7148

Zawodnik Akademii Piłkarskiej Reissa Jarocin. Jego zespół (Młodzik D2) zajmuje po rundzie jesiennej miejsce premiowane awansem do Mistrzowskiej Ligi Młodzika D1 w okręgu poznańskim. Zauważony i powołany do kadry WZPN-u (rocznik 2006). W minionym roku kilkakrotnie zdobywca tytułów najlepszego zawodnika w różnych turniejach.



► JAKUB MUSIAŁ

(Biegacze Jarocin, bieganie)

sms o treści **gj.sport.7** pod numer 7148

Zawodnik jarocińskiej grupy Biegacze Jarocin, której jest współzałożycielem. Reprezentuje także 16. Jarociński Batalion Remontu Lotnisk. W minionym roku 17 razy stawał na podium w zawodach na dystansach 5 km i 10 km, w tym sześciokrotnie zwyciężał w kategorii open oraz dziewięć razy w kategorii służb mundurowych. Ponadto brał udział również w biegach charytatywnych pomagając innym. Robi to, co kocha.



► ZUZANNA KACZMAREK

(Białe Tygrysy Jarocin, taekwondo olimpijskie)

sms o treści **gj.sport.8** pod numer 7148

Na swoim koncie miała wiele udanych występów w minionym roku. Została m.in. wicemistrzy-

nią Polski Juniorów w Zalasewie, srebrna medalistka German Open G1 w Hamburgu. Uczestniczka zawodów w Holandii, na Łotwie i w Belgradzie. Zdobywczyni złotego medalu w Małopolska Cup (Krynica). Została także członkinią Kadry Narodowej Juniorów.



► PATRYCJA IGNASIAK

(TKS Siatkarz Jarocin, siatkówka)

sms o treści **gj.sport.9** pod numer 7148

Reprezentantka TKS-u Siatkarz Jarocin. W 2016 roku zajęła z zespołem 4. miejsce w młodzieżkach i 7. w kadetkach w ligowym sezonie Wielkopolskiego Związku Piłki Siatkowej. Dostała powołanie do Kadry Wielkopolski na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży.



► ANNA ZBAWIONA

(Białe Tygrysy Jarocin, taekwondo olimpijskie)

sms o treści **gj.sport.10** pod numer 7148

Złota medalistka zawodów w Eindhoven i Zagrzebiu oraz zdobywczyni srebra podczas rywalizacji w Rydze. Zdobyła też srebro Mistrzostw Polski Seniorów w Kętrzynie. Plasowała się też na podium lub tuż za nim w wielu zawodach niższej rangi. Członkini Kadry Narodowej Juniorów.



► MATYŁDA MARCINKOWSKA

(UKS Taekwondo Jarocin, taekwondo)

sms o treści **gj.sport.2** pod numer 7148

Taekwondzistka na długo zapamięta start w Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych, w których stanęła na drugim stopniu podium. To był jej największy sukces, ale z uśmiechem na twarzy wracała do domu także z pomniejszych turniejów.



► ALEKSANDRA ŁUKOMSKA

(UKS Komorzanka Komorze, warcaby)

sms o treści **gj.sport.3** pod numer 7148

Jedna z najbardziej utalentowanych warcabistek UKS-u Komorzanka Komorze. W 2016 zdobyła wiele



(MKS Nasz Jarocin, minisiatkówka)

sms o treści **gj.sport.4** pod numer 7148

Dziewczynki z MKS-u Nasz Jarocin (w kategorii dwójek) zajęły 2. miejsce w Mistrzostwach Wielkopolski w Minisiatkówce, co pozwoliło im awansować do Mistrzostw Polski w Częstochowie. Zajęły tam 27. miejsce w kraju.

► MARTYNA KUJAWA

(TKS Siatkarz Jarocin, siatkówka)

sms o treści **gj.sport.5** pod numer 7148

W ubiegłym roku była jedną z najbardziej wyróżniających się zawodniczek. Jako pierwszoroczna młodziczka, w zeszłym sezonie znalazła się w zespole, który zajął 4. miejsce w Wielkopolsce w młodzieżkach i 7. wśród kadetek.



LISTA KANDYDATÓW DO TYTUŁU TRENERA ROKU 2016

► DAWID BIERŁA

(UKS Przelaj Żerków, lekkoatletyka)

sms o treści **gj.trener.1** pod numer 71051

► GRZEGORZ GAŁUSZKA

(MKS Jarocin, siatkówka)

sms o treści **gj.trener.2** pod numer 71051

► PAWEŁ JANAS

(WKS Witaszyce, piłka nożna)

sms o treści **gj.trener.3** pod numer 71051

► ALEKSANDER MATUSZEWSKI

(LZS Cielcza, piłka nożna)

sms o treści **gj.trener.4** pod numer 71051

► ROBERT MIKLER

(MLUKS Victoria Jarocin, kolarstwo)

sms o treści **gj.trener.5** pod numer 71051

► JANUSZ NIEDŹWIEDŹ

(Jarota Jarocin, piłka nożna)

sms o treści **gj.trener.6** pod numer 71051

► ADAM PARUS

(Phytopharm Kleka, piłka nożna)

sms o treści **gj.trener.7** pod numer 71051

► ADRIAN POPŁAWSKI

(Błękitni Sparta Kotlin, piłka nożna)

sms o treści **gj.trener.8** pod numer 71051

► ELŻBIETA SMOCZYŃSKA

(MKS Nasz Jarocin, siatkówka)

sms o treści **gj.trener.9** pod numer 71051

► ADAM SOBCZAK

(TKS Siatkarz Jarocin, siatkówka)

sms o treści **gj.trener.10** pod numer 71051

► ALEKSANDER STACHOWIAK

(GKS Żerków, piłka nożna)

sms o treści **gj.trener.11** pod numer 71051

► JACEK TOMCZAK

(Ippon Jarocin, judo)

sms o treści **gj.trener.12** pod numer 71051

► SEBASTIAN WASZKIEWICZ

(Grom Golina, piłka nożna)

sms o treści **gj.trener.13** pod numer 71051

► PIOTR WESOŁEK

(UKS Taekwondo Jarocin, taekwondo)

sms o treści **gj.trener.14** pod numer 71051

► WOJCIECH WIŚNIEWSKI

(Atlas Fitness Club, sztuki walki)

sms o treści **gj.trener.15** pod numer 71051

► BARTOSZ WŁODAREK

(Sparta Jarocin, rugby)

sms o treści **gj.trener.16** pod numer 71051

► KAMIL STEFANIAK

(Jarota Jarocin, piłka nożna)

sms o treści **gj.trener.17** pod numer 71051

► ŁUKASZ STACHOWIAK

(Akademia Piłkarska Reissa Jarocin, piłka nożna)

sms o treści **gj.trener.18** pod numer 71051

SPONSORZY



Wednesday
ul. Wrocławska 20 (galeria Tobena)



Sport Center
ul. Śródmiejska 6



Atlas
ul. Sportowa 6

ORGANIZATORZY



SPORTOWIEC TRENER —ROKU 2016—

REGULAMIN PLEBISCYTU NA NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA ROKU 2016

Wzabawie bierze udział 48 sportowców z powiatu jarocińskiego oraz gminy Nowe Miasto nad Wartą bądź pochodzących z tego terenu, ale reprezentujących barwy innych klubów z Polski lub z zagranicą.

Plebiscyt składać się będzie z dwóch etapów:

Etap: biorą w nim udział wszyscy sportowcy wytypowani przez organizatora oraz osoby zgłoszone dodatkowo przez czytelników i internautów. Po tym etapie wyłonionych zostanie 10 sportowców z największą ilością punktów (czas trwania: 17.01.2017 do 27.01.2017 do godz. 20.00)

Etap: z 10 kandydatów wyłoniony zostanie jeden zwycięzca, który otrzyma tytuł Najpopularniejszego Sportowca Roku 2016 (czas trwania: 31.01.2017 - 15.02.2017 do godz. 15.00). Punktacja w każdym etapie plebiscytu zaczyna się od zera, sportowcy otrzymują nowy indywidualny numer kod, będący częścią wiadomości SMS. Punkty z głosowania sms-owego i kuponowego sumują się w każdym etapie.

Jak głosować na Najpopularniejszego Sportowca Roku 2016?

1. By oddać głos, wystarczy wysłać SMS pod numer 7148 (koszt to 1,23 zł z VAT) w treści wpisując: „gj.sport.nr kandydatki/kandydata” (np. gj.sport.50). Istnieje możliwość wielokrotnego głosowania. Każdy sms to 3 punkty.

2. Wypełnić i wyciąć kupon z „Gazety Jarocińskiej”, a następnie wysłać lub przynieść go do siedziby Południowej Oficyny Wydawniczej (Jarocin, ul. Kasprzaka 1a) lub Biura Ogłoszeń „Gazety Jarocińskiej” (Jarocin, ul. Kilińskiego 1, wejście od al. Niepodległości, otwarte tylko w poniedziałki). Każdy kupon daje 5 punktów.

UWAGA! Mamy nagrody dla głosujących!

Spośród osób, które zdecydują się napisać uzasadnienie na kuponie, autorów najciekawszych wypowiedzi nagrodzimy.

WAŻNE!
Kupony
do głosowania
znajdziesz
na str. 2

REGULAMIN PLEBISCYTU NA NAJPOPULARNIEJSZEGO TRENERA ROKU 2016

Wzabawie bierze udział 18 trenerów wytypowanych zarówno przez organizatora, jak i czytelników i internautów.

Plebiscyt składać się będzie z dwóch etapów: Na Trenera Roku 2016 można głosować od 17.01.2017 do 15.02.2017 wysyłając sms-y bądź kupony z „Gazety Jarocińskiej”. Wygra osoba, która zdobędzie największą łączną ilość punktów.

Jak głosować na Trenera Roku 2016?

1. By oddać głos, wystarczy wysłać SMS pod numer 71051 (koszt to 1,23 zł z VAT) w treści wpisując: „gj.trener.nr kandydatki/kandydata” (np. gj.trener.19). Istnieje możliwość wielokrotnego głosowania. Każdy sms to 3 punkty.

2. Wypełnić i wyciąć kupon z „Gazety Jarocińskiej”, a następnie wysłać lub przynieść go do siedziby Południowej Oficyny Wydawniczej (Jarocin, ul. Kasprzaka 1a) lub Biura Ogłoszeń „Gazety Jarocińskiej” (Jarocin, ul. Kilińskiego 1, wejście od al. Niepodległości, otwarte tylko w poniedziałki). Każdy kupon daje 5 punktów. Punkty z obu głosowań sumują się.

CIĘŻARY

Ciężarowcy kontynuują memoriał



Fot. Organizatorzy

Turniej podnoszenia ciężarów z okazji 98. rocznicy Powstania Wielkopolskiego zorganizowano w Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach. W zawodach wzięli udział nie tylko uczniowie tej placówki, ale również sztangistki Promienia Opalenica, które zajęły całe podium w grupie młodszych dziewcząt. Wśród reprezentantek ZSP-B najlepiej spisała się Anna Pawłowska, która

została najlepszą zawodniczką turnieju, uzyskując w dwuboju w kategorii do 62 kg 102 kg. Wśród chłopców bezkonkurencyjny był Kajetan Matuszewski (69 kg), który dźwignął w dwuboju 130 kg.

Coroczny turniej jest kontynuacją Memoriału Zbigniewa Gorzeńskiego, odbywającego się wcześniej za czasów istnienia szkoły rolniczej w Tarcach.

(seb)

NAJLEPSZE WYNIKI TURNIEJU

Grupa młodsza chłopców		
kat. 62 kg: Michał Kostrzewski	(35+50 - 85 kg)	
kat. 69 kg: Kajetan Matuszewski	(55+75 - 130 kg)	
kat. 77 kg: Mateusz Filipiak	(50+70 - 120 kg)	
kat. 85 kg: Miłosz Kosmowski	(50+65 - 115 kg)	
kat. 94 kg: Paweł Jakubowski	(50+60 - 110 kg)	
kat. 105 kg: Bartosz Stachowiak	(40+50 - 90 kg)	
kat. +105 kg: Szymon Staniewski	(75+80 - 155 kg)	
Grupa starsza dziewcząt		
kat. 53 kg: Wiktoria Pawłowska	(25+33 - 58 kg)	
kat. 58 kg: Weronika Kowalewska	(29+39 - 68 kg)	
kat. 62 kg: Anna Pawłowska	(48+54 - 102 kg)	
kat. 69 kg: Kinga Vogels	(29+45 - 74 kg)	
kat. +75 kg: Edyta Budzińska	(26+36 - 62 kg)	

Grupa młodsza dziewcząt		
kat. 44 kg: Olga Zielewicz	(25+33 - 58 kg)	- Opalenica
kat. 48 kg: Zuzanna Polka	(42+50 - 92 kg)	- Opalenica
kat. 53 kg: Maria Polka	(42+50 - 92 kg)	- Opalenica

Ola i Bartek wystąpią na olimpiadzie

Aleksandra Łukomska i Bartosz Skiba wywalczyli awans na XXIII Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży w Warszawie Stupolowej. Dziesięciolatek zajęli trzecie miejsca w swoich kategoriach wiekowych i są jedynymi zawodnikami z naszego terenu, którzy awansowali na olimpiadę.

Pojedynki były bardzo zacięte, a losy awansu na olimpiadę rozstrzygały się najczęściej w ostatnich rundach. Tuż za podium znaleźli się Jakub Szymański, Dominika Konieczna, Patrycja Tomczak i Maksymilian Hałas.

Ola i Bartek - jak i większość zawodników Komorzanki Komorze - zagraли na bardzo dobrym poziomie. - To duży sukces, że udało nam się awansować na olimpiadę. Przed turniejem wiedzieliśmy,

że będzie mocno obsadzony medalistami mistrzostw Polski i reprezentantami kraju, którzy grali na mistrzostwach świata i Europy. Dlatego liczyliśmy się z tym, że o awans będzie niezwykle trudno - wyjaśnia Andrzej Ziaja, trener Komorzanki Komorze. - Mamy dwa miejsca i spore szanse na wywalczenie kolejnych przepustek w turnieju barazowym, który zostanie rozegrany 25 lutego również w Rychniku - dodaje. To drugi start klubu w eliminacjach do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży po dwóch latach rywalizacji w rozgrywkach Polskiego Związku Warcabowego. - Byliśmy drugim klubem w strefie w klasyfikacji największej liczby miejsc premiowanych awansem - wyjaśnia Andrzej Ziaja.

(seb)



Fot. UKS Komorzanka Komorze

Młodzi warcabiści przywieźli z turnieju eliminacyjnego puchary i medale

KLASYFIKACJA ZAWODÓW

Dziewczeta do lat 10

1. Joanna Stachowiak (Roszcza Lipno)
2. Martyna Bortlisz (Roszcza Lipno)
3. Aleksandra Łukomska (Komorzanka Komorze)

Chłopcy do lat 10

1. Jakub Kurpacz (GZ LZS Darłowo)
2. Mateusz Wysokiński (Roszcza Lipno)
3. Bartosz Skiba (Komorzanka Komorze)

Klasyfikacja klubów

z najlepszym awansem ilości osób

1. UKS Roszcza Lipno - 8
2. UKS Komorzanka Komorze - 2
3. LKS Zuch Rychnik, GZ LZS Darłowo - 1

Kadra UKS-u Komorzanka Komorze

Do lat 10: Aleksandra Pańczak, Aleksandra Łukomska, Zofia Ławnicka, Amelia Jankowska, Patrycja Tomczak, Bartosz Skiba, Jakub Szymański, Jan Gałązka, Maksymilian Hałas, Filip Borkiewicz, Michał Szumlewicz
Do lat 13: Dominika Konieczna, Weronika Konieczna, Karolina Zielińska, Julia Walczak, Paweł Idziasek, Allan Jankowski

Warcabiści z Żerkowa przed Ludwinowem i Komorzem

Rekordowa liczba niemal 60 zawodników wzięła udział w Indywidualnych i Drużynowych Mistrzostwach Powiatu w Warcbach Klasycznych. Turniej w Komorzu Przybysławskim padł łupem zawodników z gminy Żerków, którzy zajęli całe podium we wszystkich kategoriach.

Wśród dziewcząt triumfowała Weronika Konieczna, a za nią były Patrycja Wawrzyniak oraz Dominika Konieczna (wszystkie SP Żerków). Zwycięzcą w kategorii chłopców był Piotr Świątek (NSP Ludwinów), który wyprzedził Maksymilianą Hałas (NSP Ludwinów) i Jakuba Szy-



Zawodnicy otrzymali puchary i dyplomy ufundowane przez sponsorów

KLASYFIKACJA NAJLEPSZYCH WARCABISTÓW

Dziewczeta do lat 13:

- I. Weronika Konieczna (SP Żerków), II. Patrycja Wawrzyniak (SP Żerków), III. Dominika Konieczna (SP Żerków), IV. Julia Walczak (NSP Ludwinów)

Chłopcy do lat 13:

- I. Piotr Świątek (NSP Ludwinów), II. Maksymilian Hałas (NSP Ludwinów), III. Jakub Szymański (SP Komorze), IV. Filip Borkiewicz (SP Żerków)

Klasyfikacja drużynowa szkół

- I. SP Żerków 61 pkt., II. NSP Ludwinów 55 pkt., III. SP Komorze 43 pkt., IV. SP Kotlin 11 pkt., V. SSP Komorze 7 pkt., VI. SP Dobieszczyzna 6 pkt., VII. SP nr 2 Jarocin 4 pkt., VIII. SP Chrzan 3 pkt.

mańskiego (SP Komorze). W klasyfikacji szkół wygrała placówka z Żerkowa.

Zwycięzcy turnieju i zawodnicy, którzy zajęli drugie miejsce, awansowali do finału Mistrzostw Wielkopolski. - Zawodnicy reprezentujący barwy UKS-u Komorzanka Komorze spili się znakomicie, a wśród szkół wyróżniających się podczas turnieju, były placówki z Żerkowa, Ludwinowa i Komorza właśnie. Zawody stały na dobrym poziomie, co było spowodowane m.in. tym, że uczestniczyli w nich medaliści Mistrzostw Polski z poprzedniego roku - powiedział po turnieju organizator Andrzej Ziaja. (seb)

GAZETA
Jarocińska

Nakład do 8.500 egz. ISSN 1230-851X

BIURO WYDAWSTWA PRASY

ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocińska.pl
www.jarocińska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogoliewicz, a.gogoliewicz@jarocińska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocińska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula, Sebastian Matyszczyk

WSPÓŁPRACUJĄ:

Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki



Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocińska

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46

Dariusz Fiolek, d.fiolek@jarocińska.pl

Beata Frąckowiak-Piotrowicz

b.piotrowicz@jarocińska.pl

Barbara Dzierża, b.dzierża@jarocińska.pl

Lukasz Zieliński, l.zieliński@jarocińska.pl

Szymon Molina, s.molina@jarocińska.pl

a.anczak@jarocińska.pl

Angelika Włodarczyk (509/082-772)

a.wlodarczyk@jarocińska.pl

Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY

(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00

czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68

Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karolina Piechala (62) 747-15-31

k.piechala@jarocińska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA

REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonizacją Biurem Obsługi Klienta pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Jarota imponuje skutecznością

To był tydzień pogromów w wykonaniu JKS-u. W środę podopieczni Janusza Niedźwiedzia gładko rozprawiili się z IV-ligową Unią Swarzędz 5:2, a w sobotę wygrali z KKS-em Kalisz 4:0. Choć były to pierwsze sparingi tej zimy w wykonaniu obu rywali Jaroty, na pochwałę i tak zasługują gra w obronie i skuteczność w ataku.

Po wysokiej wygranej w środku tygodnia, trener Niedźwiedź nie z wszystkiego był zadowolony. - Fakt, że tracimy dwie bramki z przeciwnikiem, który nie pokazał się z wybitnej strony, nie świadczy o nas najlepiej - przyznał. Przekonujące zwycięstwo nad rywalami z III-ligi, a więc KKS-em Kalisz

dała szkoleniowcowi więcej powodów do radości. - Byliśmy zdecydowanie lepsi. Później mecz się wyrównał, ale mieliśmy nieporównywalnie więcej sytuacji i mecz należał do nas. Jedyne, co delikatnie zaszwankowało, to skuteczność, która była na 50-procentowym poziomie - wyjaśnił. - Praca, którą wykonaliśmy ostatnio w defensywie, została w bardzo dużym stopniu wdrożona. Jednak okres przygotowawczy to jedno, a w lidze Kalisz na pewno postawi nam dużo cięższe warunki - kontynuował Janusz Niedźwiedź.

Kolejny sparing Jaroty zaplanowano na piątek na godz. 18.30 (boisko Jarocin Sport ze sztuczną

nawierzchnią). Przeciwnikiem jarocińskiej drużyny będzie Tarnovia Tarnowo Podgórne. - W sobotę zawodnicy będą mieli wolne, a w niedzielę rano wyjedziemy na obóz do Uniejowa, gdzie po przyjeździe od razu rozpoczniemy trening. Będziemy mieli sześć intensywnych dni po dwa treningi dziennie. Po obozie piłkarze dostaną wolny weekend, żeby mogli dojść do siebie - zapowiada trener JKS-u.

(seb)

Jarociniacy zakochali się w skokach



Fot. Archiwum Prywatne Michała Sorek

Chociaż Adam Małysz zakończył już karierę skoczka narciarskiego, trybuna Wielkiej Krokwi w Zakopanem dalej tętni życiem i pękają w szwach, a to za sprawą jego następców. Polskie Orły z Kamilem Stochem na czele z roku na rok przyciągają na nasze skocznie coraz więcej kibiców z Jarocina.

W tym roku ich zmagania z bliska podziwiała grupa co najmniej kilkudziesięciu osób z naszego terenu. - Byłem tam pierwszy raz, a z Jarocina wybraliśmy się 11-osobową grupą. Widziałem też inne flagi z nazwą naszego miasta, więc podejrzewam, że było nas więcej. W każdym razie ja byłem zachwycony. Mój ojciec też - mówi Michał Sorek.

Prezes Siatkarza Jarocin wraz ze swoją ekipą, podczas sobotniego konkursu drużynowego, zasiedli na górnej trybunie. W niedzielę - na dolnej. - Do góry widoczność była lepsza chociażby dlatego, że nie było tylu flag. Widzieliśmy idealnie, na którym metrze skoczkowie lądowali i śmiało można było ocenić samemu każdy skok - opowiada Sorek. - Jednak stojąc na dole, widziałem telebim, więc mogłem zobaczyć pierwszą fazę skoku. Do góry już go nie było widać. Dopiero moment, kiedy skoczkowie pokonywali bułę - dodaje.

Dla Macieja Bilicy, który również jechał w tej grupie, nie były to pierwsze zawody w roli kibica. - Byłem w Zakopanem jeszcze przed „Małyszomanią” w 1999 roku, ale na letnim Grand Prix. Wtedy na trybunach zasiadało może 8 tys. kibiców. To w porównaniu z tłumami, jakie były w tym

roku - raptem garstka. Tym razem przyszło pewnie ponad 30 tys. ludzi. Poza tym teraz jest zupełnie inna atmosfera. Całe miasto żyje skokami - opowiada mieszkaniec Jarocina.

Niezapomniane wrażenia przywozła z Zakopanego także Agnieszka Zaworska, która wybrała się na zawody w rodzinnym gronie. - Jeżdżę na skoki od trzech lat i atmosfera jest niepowtarzalna. W ubiegłym roku byłam w Wiśle, ale w Zakopanem jest zupełnie inaczej. I prowadzący, i kibice super się bawią. Jest też maskotka Miś Krokiewka - mówi jarocinianka.

Fani z Polski nie mieli zamiaru oszczędzać gardel dla biało-czerwonych. - Dopin-gowali każdemu skoczkowi. Niezależnie od tego, czy któryś z zawodników zagrał naszym reprezentantem, czy nie. Obok nas stali kibice z Rumunii, chociaż żaden ich skoczek nie brał udziału w konkursie. Jak mówili, przyszli dla samej atmosfery. Powiedzieli, że po prostu podoba im się to, co dzieje się w Zakopanem - opowiada Zaworska. - Niepowtarzalnie był też odśpiewany hymn Polski. Ja czegoś takiego wcześniej nie słyszałam. W pewnym momencie wyłączono podkład i śpiewali tylko kibice. Do tego włączyli lampki w telefonach. Myślę, że nawet na stadionach piłkarskich nie ma czegoś takiego - dodaje.

- Grupa, w której jechałem rzuciła hasło, że w przyszłym roku jedziemy znowu i myślę, że jeśli wszystko dobrze się zgra, wrócimy do Zakopanego, bo wspomnienia są naprawdę super - podsumowuje Michał Sorek.

(seb)



Christian Nnamani strzelił w ostatnim tygodniu trzy gole. Być może wiosną dołączy do zespołu Jaroty

Jarota Jarocin	5:2
Unia Swarzędz	(3:0)
Skład	

Jarota: Sebastian Kmiecik (80. Wojciechowski) - Damian Pawlak (56. Christian Nnamani), Jędrzej Ludwiczak, Dawid Piórog, zawodnik testowany (56. Patryk Kempa) - Łuczek Pacyński (46. Alan Janowski), Michał Grobelny (65. Dawid Krzyżaniak), zawodnik testowany (46. Jakub Czaplinski), zawodnik testowany (46. Dawid Idzikowski) - Hubert Antkowiak (70. zawodnik testowany), Mateusz Molewski

Bramki	
1:0 - Hubert Antkowiak (8.)	3:2 - zawodnik testowany (67.)
2:0 - Mateusz Molewski (12.)	4:2 - Christian Nnamani (77.)
3:0 - Hubert Antkowiak (37.)	5:2 - Christian Nnamani (85.)
3:1 - Marcin Nowicki (60.)	

Jarota Jarocin	4:0
KKS Kalisz	(2:0)
Skład	

Jarota: zawodnik testowany - Damian Pawlak (70. Taras Maksymiv), Jędrzej Ludwiczak, Dawid Piórog, zawodnik testowany - Michał Grobelny (75. Dawid Idzikowski), zawodnik testowany, Mateusz Molewski (82. Szymon Komendziński), Jacek Pacyński (70. Alan Janowski) - Hubert Antkowiak (80. Dawid Krzyżaniak), Jakub Czaplinski (46. Christian Nnamani)

Bramki	
1:0 - zawodnik testowany (3.)	3:0 - Christian Nnamani (60.)
2:0 - Hubert Antkowiak (32.)	4:0 - Hubert Antkowiak (70.)

Fot. Sebastian Matyjaszek

Kadetki przegrały trzeci półfinał, a młodziczki walczą o awans

Porażką 1:3 w setach zakończył się trzeci mecz półfinałowy między kadetkami Siatkarza Jarocin a UKS-em Środa Wlkp. - Pierwszego seta przegraliśmy właściwie nie grając. Wyszliśmy na parkiet, ale ręce nam się trzęsły i brakowało luzu. Następnie wygraliśmy dosyć gładko mając cały czas przewagę, ale trzeci źle zaczęliśmy, straciliśmy punkty i nie byliśmy w stanie ich odrobić. Czwarty początkowo należał do nas, ale mieliśmy słabszą końców-

kę i rywalki mogły się cieszyć ze zwycięstwa - relacjonuje Jakub Chlebowski, trener Siatkarza. Dziewczeta zagrają teraz o miejsca od 5 do 8 w lidze Wielkopolskiego Związku Piłki Siatkowej. Najbliższe spotkania zostaną rozegrane w niedzielę 19 lutego.

Porażką zakończył się także pierwszy z trzech półfinałowych turniejów młodziczek. Siatkarki z Jarocina przegrały u siebie z UKS-em ZSMS-em Poznań i UKS-em 17 Kalisz

w stosunku setów 1:2. - Turniej był wyrównany i mogliśmy wygrać, ale zabrakło tylko szczęścia - ucina krótko trener Chlebowski. - Czekają nas jeszcze dwa turnieje i ciągle mamy szansę na wyjście do kolejnej fazy, bo z naszej czterosepłowej grupy wychodzą trzy drużyny - dodaje.

Młodziczki mają teraz dużo wolnego czasu, bo wznówią rywalizację dopiero w sobotę 4 marca w Poznaniu, a tydzień później zagrają w Kaliszu.

(seb)



Młodzi rugbiści pokazali duże zaangażowanie



KLASYFIKACJA KOŃCOWA

Klasy IV	Klasy V	Klasy VI
I. ZSS Jarocin	I. SP 2 Jarocin	I. SP 3 Jarocin
II. SP 4 Jarocin	II. SP 4 Jarocin	II. SP Mieszków
III. SP 3 Jarocin	III. SP Cielcza	III. SP 7 Jarocin

Podstawówki z Jarocina najlepsze w rugby

Szkolny turniej rugby tag, a więc bezkontaktowej odmiany tej dyscypliny był początkiem obchodów 10-lecia istnienia Sparty Jarocin. - Wystąpiło 21 zespołów z dziewięciu szkół gminy Jarocin i jeden ze Sławoszewa. Poziom gry był bardzo wysoki. Nie spodziewałem się, że poszczególne drużyny wypadną aż tak dobrze - powiedział Bartosz Włodarek, trener Sparty.

Turniej został podzielony według roczników, a uczniowie rywalizowali w mieszanych zespołach z podziałem na klasy IV, V i VI. Wśród najmłodszych uczestników rywalizację wygrali rugbiści z Zespołu Szkół Społecznych w Jarocinie, którzy pokonali w finale 4:3 Szkołę Podstawową nr 4. Piąto-kłasiści z dwójki w takim samym stosunku punktów rozprawił się z SP nr 4, a wśród zawodników z szóstej klasy górą była Szkoła Podstawowa nr 3, która pokonała placówkę z Mieszkowa 3:2.

- Rugby to dla dzieci ciągle nowość. Czasami jest to plusem, bo łatwiej jest ich zachęcić i pokazać coś nowego. Tłumaczymy, że nie jest to straszny sport i myślę, że takie turnieje to pokazują. Pamiętam, że na początku naszej działalności wielu nauczycieli miało wątpliwości, czy to na pewno bezpieczna dyscyplina. Jednak w końcu udało nam się przełamać stereotypy - wyjaśnił trener Włodarek. Na koniec wszyscy zawodnicy otrzymali jubileuszowe koszulki w kolorach Sparty.

Rywalizacja o Puchar Burmistrza Jarocina była zapowiedzią obchodów 10-lecia, na świętowanie których Sparty mają sporo pomysłów. - Wszystko, co będziemy robili w tym roku, będzie dotyczyło właśnie dziesiątej rocznicy istnienia. Chcemy pokazać, że działamy na każdej płaszczyźnie. Nie tylko jako drużyna seniorska, ale też jako młodzież - zapowiedział współorganizator turnieju.

(seb)